



DZIŚ SPECJALNY PORADNIK

NUNC VITAE PORTTITOR NULLA.

ETIAM DAPIBUS NEQUE AT NISL ETIAM DAPIBUS NEQUE AT NISL

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370



www.nowosci.com.pl

Nr 160 (17054) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Poniedziałek, 13.07.2026

59
lat

OPOWIADAJĄ

ImięNazwisko Etiam fringilla orci nec nisi malesuada auctor. Cras viverra tempus lectus et s

ImięNazwisko Etiam fringilla orci nec nisi malesuada auctor. Cras viverra tempus lectus et s

JUTRO

ImięNazwisko Etiam fringilla orci nec nisi malesuada auctor. Cras viverra tempus lectus et s

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Z naszych stron

Resume eu felis vel orci porta iaculis et id dui.
Curu felis

WAvamus quis est libero. Donec scelerisque pulvinar convallis. Cras tesque nisltempor euismod massa et dapibus. Sed scelerisque volut
– Str. 12

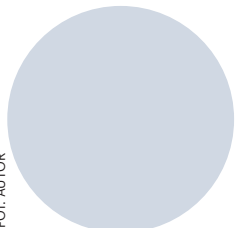
Z naszych stron

Resume eu felis vel orci porta iaculis et id dui.
Curu felis

WAvamus quis est libero. Donec scelerisque pulvinar convallis. Cras tesque nisltempor euismod massa et dapibus. Sed scelerisque volut
– Str. 12

WAvamus quis est libero. Donec Etiam fringilla orci nec nisi malesulectus ecvxzcvcxvcvt s
– Str. 12

WAvamus quis est libero. Donec Etiam fringilla orci nec nisi malesulectus ecvxzcvcxvcvt s
– Str. 12



FOT. AUTOR

Resume eu felis vel orci porta iaculis et id dui.Pellentesq

Resume eu felis vel orci porta iaculis et id dui.Pellentesque vitae ipsum eu Donec leo nisi, euismod et faucibus vitae, egestas

– Str. 12

Wypadek

Sąd przyznał godne odszkodowanie seniorce za nogę złamaną w tramwaju

Małgorzata Oberlan

Toruński adwokat wywalczył godne odszkodowanie dla seniorki, która złamała nogę w tramwaju w Łodzi. Czy tak samo skończy się sprawa pani Ireny z Torunia?

–Fakt, że prokuratura nie dopatruje się w sensie karnym odpowiedzial-

ności motorniczego za krzywdę pasażera w tramwaju nie zamyka drogi do walki o odszkodowanie drodze cywilnej. Ubezpieczyciele spółek czy zakładów przewozowych bowiem odpowiadają na zasadzie ryzyka, a nie winy. I takie sprawy udaje się wygrać - podkreśla adwokat Mariusz Lewandowski.

Ten toruński prawnik właśnie wywalczył godną zapłatę za zła-

maną nogę w tramwaju dla seniorki z Łodzi. On też reprezentuje 83-letnią panią Irenę z Torunia, która we wrześniu ubr. wpadła pod tramwaj na przystanku w Toruniu.

–W Łodzi starsza pani, moja klientka, przewróciła się w tramwaju skutek jego zbyt gwałtownej jazdy. Złamała nogę. W sensie karnym winy motorniczego tutaj się nie dopatrzone. Nie oznaczało to jed-

nak, że pokrzywdzonej nie należała się zapłata za krzywdę - mówi adwokat Mariusz Lewandowski.

Ubezpieczyciel łódzkiego przewoźnika uznał co prawda szkodę, ale wypłacił kobiecie tylko 17 tys. 600 zł. Pokrzywdzona i jej prawnik wkroczyli więc na drogę cywilnego postępowania sądowego i wywalczyli więcej.

– Str. 3

POLECAMY

Wtorek: Strefa Biznesu ŚRODA: Strona Zdrowia CZWARTEK: Dodatek dla seniorów

13.07.2026
Poniedziałek**Dziś imieniny:** Eugeniusz, Henryk, Małgorzata i Sara
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia

**Alicja Polewska:**
Szpital dla każdego

Redaktor naczelna

Lanim zabijemy/zalejemy czysto polską żółcią wszystkich medyków, a oni okopią się niczym szef Naczelnej Izby Lekarskiej przed jawnością zarobków po PESEL-u, zstąpmy do głębi tematu. Zdrowie to nie fraszka igraszka. To temat ze wszechmiar poważny, polityczne złoto wręcz. Nic więc dziwnego, że lokalni notabie, by nie powiedzieć - władcy dusz wyborców swoich - dwójają się i troją, by zapewnić poddanych, że dbają o ich dobrostan.

A miarą ich troski są szpitale, a w nich kadra najlepsza z możliwych i oddziały leczenia wszystkiego. Puchną więc powiatowe i miejskie lecznice (na szczęście nikomu jeszcze do głowy nie przyszło, że w gminach też można leczyć klinicznie) od obiecanek, które - kiedy już opadnie kampanijny kurz - trzeba realizować. A tu, by zacytować poetę, „pospolitość skrzeczy”, trzeba więc sięgnąć po sposób i ściągnąć do placówki personel. Sposób jest jeden, ale za to niezwodny, czyli kasa, misiu, kasa. Płynie więc strumień, któremu teoretycznie tamę powinien stawiać Narodowy Fundusz Zdrowia, bo ten procedury wycenia i rozlicza. Teoretycznie. No bo wiecie, rozumiecie, musimy coś tam, coś tam. Doktorzy więc idą w kontrakty, ciągną dyżury po kilkanaście godzin 8 dni w tygodniu (!) i mają złote żniwa. Politycy wszelkiej maści wypinają piersi do orderów, że dowieźli temat.

Do czasu aż się wszystko rypnie. Domino. Zaczęło się w Szpitalu Południowym, skończy... jak zwykle? Kilka zakłęb, parę gestów magicznych i mętna woda wróci do swojego koryta. Przez czas jakiś większe lecznice przeżywać będą potop chorych odsyłanych z kwitkiem ze szpitali powiatowych, z których jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zniknie wysokospecjalistyczna neurochirurgia lub bariatryka czy nawet ginekologia z położnictwem (fakt, że dzieci rodzi się nad Wisłą coraz mniej, nie ma znaczenia dla zażartej walki o każdą porodówkę). Ktoś złoży dymisję, komuś otworzą dochodzenie w sprawie, będą wzniosłe apele, hejt w sieci (ten już leje się hektolitrami) i groźby: „Żaden rząd jeszcze nie wygrał z lekarzami” (szef NIL).

Nie mam złudzeń, że obecny kryzys zmieni system, bo każdy system ma to do siebie, że „umie” w pozorne zmiany; tu potrząśniemy, tam przypudrujemy, ówdzie zejdziemy z linii strzału. I tak polityczne złoto opozycji (każdej!) zmieni się w tombak codzienności. Przecież już była sieć szpitali, szybka ścieżka onkologiczna (to akurat zostało i działa), poziomy referencyjności itp., itd. Nad wszystkim unosi się jednak ten sam wciąż transparent: „Za mało pieniędzy w systemie”.

POGODA W TORUNIU

Poniedziałek
26°C/13°CWtorek
26°C/12°C

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Nowe elektroniczne licytacje skarbowe będą przypominać sklep internetowy

Marek Siudaj (PAP)

Rozmowa z Marcinem Łoboda, wiceministrem finansów i szefem Krajowej Administracji Skarbowej.**Krajowa Administracja Skarbowa rzeczy wyekwawane od dłużników podatkowych wystawia na licytacje. Co właściwie jest sprzedawane?**

Przede wszystkim to są ruchomości, nieruchomości i prawa majątkowe. Wśród ruchomości sprzedawanych na aukcjach mogą być biżuteria, zegarki, odzież sportowa, buty, elementy ogrodzenia, meble, wyposażenie wnętrz, a także AGD. Najwięcej jest samochodów, ale sprzedawane są też maszyny przemysłowe. Na licytacjach pojawiają się także nieruchomości, czyli domy, działki, mieszkania, garaże, hale produkcyjne i magazynowe. To wszystko sprzedawane jest w drodze licytacji skarbowych albo sprzedaży z wolnej ręki.

Co musi zrobić osoba zainteresowana, żeby móc wziąć udział w licytacji KAS?

Przede wszystkim w nowym systemie - czyli na stronie internetowej - będzie można przeglądać informacje o planowanych czy odbywających się aukcjach. Tutaj nie będzie trzeba przechodzić przez żadne formalności.

Jeśli jednak ktoś zechce wziąć udział w aukcji, to będzie musiał uzyskać status licytatora. Najpierw konieczna będzie rejestracja. Następnie zweryfikujemy, czy dana osoba może wziąć udział w licytacji, a ostatnim etapem będzie wpłata wadium.

Skoro KAS będzie weryfikować, to oznacza, że trzeba będzie przy rejestracji podawać pełne dane? Potem to trzeba będzie potwierdzać

FOT. GOWPL

Marcin Łoboda: - Każdy, kto zakupił licytowany przedmiot, musi go odebrać osobiście**przez mObywatela czy Profil Zaufany?**

Ustawa nas zobowiązuje, aby zweryfikować, czy osoba, która chce wziąć udział w licytacji, jest do tego uprawniona, a więc czy nie jest skoligaconą z osobą, której majątek sprzedajemy, albo czy nie jest pracownikiem organu egzekucyjnego. Musimy więc mieć dane, takie jak imię czy nazwisko, żeby móc później także powiązać daną osobę z wadium, które wpłaci. Poza tym przy rejestracji konieczne jest wyrażenie zgody na doręczanie komunikatów urzędowych za pośrednictwem konta w urzędzie skarbowym. Bez tego nie byłoby możliwości elektronicznej całego systemu.

Ile będą trwały takie aukcje? Czy to będzie kilka godzin, czy raczej długość aukcji to będzie kilka dni?

To będzie 7 dni, bo trzeba dać ludziom czas, żeby się zastanowili nad zakupem. Na tym polega przewaga aukcji elektronicznych, że licytacja może potrwać nie kilka minut, tylko kilka dni.

Długość licytacji będzie zależeć od tego, co jest sprzedawane - przy atrakcyjnych rzeczach, jeżeli będzie zagorzała walka, to czas licytacji będzie się przedłużał maksymalnie o 72 godziny. W portalu będzie także podana informacja o tym, kiedy należy wpłacić wa-

dium, żeby wziąć udział. Będzie również odliczany czas do zakończenia licytacji, żeby ktoś, kto bierze w niej udział, mógł zdecydować, czy chce np. przebić cenę.

To wszystko jest tak skonstruowane, aby na aukcji można było uzyskać jak najwyższą cenę.

I po to właśnie KAS zdecydowała się na przejście na system elektroniczny, żeby uzyskać większe wpływy z licytacji skarbowych?

To jest jeden z powodów. Trzeba pamiętać, że im wyższa kwota zostanie uzyskana z licytacji skarbowej, tym lepiej dla dłużnika, bo w efekcie obniża to kwotę, którą dłużnik podatkowy będzie miał jeszcze do zapłacenia.

Są oczywiście inne zalety licytacji elektronicznych - przede wszystkim ich powszechność. Obecnie, żeby wziąć udział w licytacji, trzeba dotrzeć do miejsca, gdzie się ona odbywa, czyli często niewielkiej i odległej miejscowości. Po zmianie będzie można brać udział w aukcji z każdego miejsca w kraju i nie tylko. Będzie można to zrobić z domu.

Jeśli to ma być sklep elektroniczny, to czy będzie możliwość wysłania zakupionych przedmiotów do klienta?

To nie jest możliwe. Przepisy są tutaj jasne - każdy, kto zakupił taki licytowany przedmiot, musi go odebrać osobiście. Analizowaliśmy to - wprowadzenie takiej możliwości wymagałoby dokonania zmian w ustawach. Dzisiaj możliwości wysyłki zakupionych rzeczy do nabywcy.

W przyszłości chcielibyśmy jednak wprowadzić takie rozwiązanie. Moim zdaniem nie powinno być przeszkód, aby wylicytowany przedmiot mógł zostać wysłany nabywcy, o ile pokryje on koszty przesyłki, które można doliczyć do ceny nabywcy.

WALKA O SPRAWIEDLIWOŚĆ

Odszkodowanie będzie na drodze cywilnej?

Małgorzata Oberlan

Starsza pani złamała nogę podczas jazdy tramwajem. Sąd orzekł, że motorniczy jest niewinny, ale przynajmniej odszkodowanie.

-Fakt, że prokuratura nie dopatruje się w sensie karnym odpowiedzialności motorniczego za krzywdę pasażera w tramwaju nie zamyka drogi do walki o odszkodowanie na drodze cywilnej. Ubezpieczyciele spółek czy zakładów przewozowych bowiem odpowiadają na zasadzie ryzyka, a nie winy. I takie sprawy udaje się wygrać - podkreśla adwokat Mariusz Lewandowski.

Ten toruński prawnik właśnie wywalczył godną zapłatę za złamaną nogę w tramwaju dla seniorki z Łodzi. On też reprezentuje 83-letnią panią Irenę z Torunia, która we wrześniu ubr. wpadła



Seniorka z Łodzi dostała odszkodowanie za wypadek w tramwaju. Czy tak samo będzie w Toruniu?

pod tramwaj na przystanku Przy Kaszowniku w Toruniu. Seniorka w tramwaju w Łodzi. Upadła, bo jechał gwałtownie

-W Łodzi starsza pani, moja klientka, przewróciła się w tramwaju skutek jego zbyt gwałtownej jazdy. Złamała nogę. W sensie karnym winy motorniczego tutaj się nie dopatrzone. Nie ozna-

czało to jednak, że pokrzywdzonej seniorki nie należała się zapłata za krzywdę - mówi adwokat Mariusz Lewandowski.

Ubezpieczyciel łódzkiego przewoźnika uznał co prawda szkodę, ale wypłacił kobiecie tylko 17 tys. 600 zł. Pokrzywdzona i jej prawnik wkroczyli więc na drogę cywilnego postępowania sądowego i wy-

walczyli więcej. -Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieście zdecydował, że ubezpieczyciel - Unia Towarzystwo Ubezpieczeń - zapłacić ma seniorce tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia łącznie 37 tysięcy 600 zł, wraz z odsetkami licznymi od 2022 roku, kiedy to doszło do zdarzenia w tramwaju - mówi prawnik.

Wyrok jest jeszcze nieprawomocny. Ubezpieczyciel wniósł apelację i niedługo ma być ona przez sąd odwoławczy rozpatrzona na posiedzeniu niejawnym. Toruński adwokat jest przekonany, że wyrok się utrzyma.

Winy motorniczego w sensie karnym nie dopatrzone się też w głośnej sprawie w Toruniu, którą „Nowości” opisują od samego początku.

Chodzi o wypadek 83-letniej pani Ireny, która we wrześniu ubiegłego roku wpadła pod tramwaj przy wysiadaniu z wozu

na przystanku Przy Kaszowniku.

Motorniczy seniorki nie zauważył i ruszył! Wypadek skończyć mógł się tragicznie, ale szczęśliwie jeden z pasażerów użył hamulca ręcznego. Mimo wszystko 83-latką odniosła obrażenia.

Policja toruńska dopiero pół roku po tym zdarzeniu opublikowała komunikat z apelem, by zgłaszali się świadkowie tego zdarzenia. Jak nietrudno się domyślić, po takim czasie przełom nie nastąpił. W prowadzonym przez prokuraturę śledztwie nie przyniósł go też niedawno wykonany eksperyment procesowy na przystanku czy wyczekiwana opinia biegłego.

Niedawno prokuratura sprawę umorzyła. Nie znalazła podstaw do tego, by stawiać jakiegokolwiek zarzuty motorniczemu. W sensie karnym jego odpowiedzialności w tym zdarzeniu nie uznała. -Opinia biegłego na-

tomiaś była niejednoznaczna. Nie pozwoliła na kategoryczne przypisanie winy motorniczemu, bo nie dawała jasnej odpowiedzi na kluczowe pytanie: mógł, czy nie mógł zauważyć w momencie ruszania pasażerki? - objaśnia adwokat Mariusz Lewandowski. - Oczywiście, wraz z moją klientką decyzję o umorzeniu śledztwa zaskarżymy. Naszym zdaniem bowiem motorniczy nie tylko mógł, ale powinien był ją zauważyć.

Niezależnie od tego, jak prawomocnie skończy się postępowanie karne w tej sprawie i w tym przypadku adwokat będzie walczył o odszkodowanie na drodze cywilnej. Jeśli ubezpieczyciel MKZ w Toruniu - wzywany do tego - nie przyzna pani Irenie godnej sumy, sprawa skończy się w sądzie cywilnym. Według prawnika, ma takie same szanse na powodzenie, jak historia seniorki z Łodzi. ©©

WYPADEK

Trzy osoby zginęły na drogach

Marek Nienartowicz

Do dwóch śmiertelnych wypadków doszło w Toruniu w nocy z soboty na niedzielę (11/12 lipca) - na Szosie Lubickiej i ulicy Poznańskiej.

W sobotę 11 lipca tuż przed godziną 23 dyżurny policji w Komendzie Miejskiej Policji otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na Szosie Lubickiej na wysokości salonów samochodowych Seata i Cupry w Toruniu.

-Ze wstępnych ustaleń policjantów, którzy przybyli na miejsce, wynikało, że 42-letni kierujący osobowym Fordem potrafił poruszać się na wózku inwalidzkim 70-letnią kobietą, która przemierzała przejście dla pieszych. Kobieta w wyniku odniesionych obrażeń zmarła w szpitalu. Szczegóły i okoliczności tego tragicznego w skutkach wypadku będą przedmiotem prokuratorskiego śledztwa. Policjanci sprawdzili trzeźwość kierującego. Był on trzeźwy - mówi podkomisarz Dominika Bocian, oficer pra-



Na ulicy Poznańskiej zginęły dwie osoby

sowa Komendanta Miejskiego Policji w Toruniu.

W ustaleniu okoliczności tragedii na Szosie Lubickiej powinny pomóc policjantom nagrania z kamer umieszczonych na pobliskich budynkach, na przykład stacji benzynowej.

Do drugiego tragicznego wypadku doszło w Toruniu w niedzielę 12 lipca przed godziną 5,30 na ulicy Poznańskiej. Samochód osobowy uderzył w drzewo na wysokości przystanku autobusowego „Kręta”.

-Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 25-letni mężczyzna kierujący osobowym seatem, z nieustalonych

dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. W wyniku tego wypadku, zarówno kierujący, jak i trzech jego pasażerów zostało przetransportowanych do szpitala. Kierujący był trzeźwy - mówi podkomisarz Dominika Bocian. Po godzinie 8 policjanci otrzymali informację ze szpitala o śmierci dwóch pasażerów. To dwóch mężczyzn: 40-latek i 23-latek.

Szczegółowe okoliczności tego tragicznego w skutkach wypadku drogowego będą przedmiotem prokuratorskiego śledztwa - dodaje podkomisarz Dominika Bocian. ©©

OBRONNOŚĆ

„Nigdy Cię nie zawiodę, Ojczyzno!”

Marek Nienartowicz

Dwie żołnierki i 19 żołnierzy zostało mianowanych na pierwszy stopień oficerski w korpusie oficerów zawodowych w grupie osobowej rakietowej i artylerii podczas promocji w Toruniu.

Przypomnijmy, że promocja oficerska wróciła do Torunia w ubiegłym roku - po 23 latach przerwy. Ta w 2002 roku była ostatnią w dawnej Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii, która niedługo potem została rozwiązana.

Po roku w Toruniu zorganizowana została następna promocja oficerska, kolejnych absolwentów Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu. W toruńskim Centrum Szkolenia Wojsk Rakietowych i Artylerii przeszli oni szkolenie kierunkowe i specjalistyczne.

Podczas promocji w sobotę 11 lipca na Rynku Staromiejskim na pierwszy stopień oficerski - podporucznika - w korpusie oficerów zawodowych w grupie osobowej rakietowej

i artylerii mianowanych zostało 21 osób. To dwie panie i 19 panów.

Podczas promocji odczytane zostało postanowienie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych. To on, na wniosek ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza, nadał pierwszy stopień oficerski. 21 żołnierzy na pierwszy stopień oficerski promował generał brygady Andrzej Kupis, szef Zarządu Wojsk Rakietowych i Artylerii Dowództwa Generalnego Rodzaju Sił Zbrojnych.

-Dziś, w obliczu coraz bardziej złożonego pola walki, wasze przywództwo będzie decydowało o sile Wojska Polskiego. Przywództwo nie oznacza jedynie umiejętności

Polska armia modernizuje się jak nigdy wcześniej. W tej modernizacji wy jesteście głównymi aktorami. Dzisiejsza promocja to początek drogi.

wydawania rozkazów. Oznacza zdolność do inspirowania, budowania zaufania i podejmowania decyzji w warunkach niepewności i stresu. Przyszłość wojsk rakietowych i artylerii to nie tylko rozwój technologiczny, ale przede wszystkim rozwój ludzi. Przed wami stoją zadania, których skala będzie rosła zarówno w kontekście obrony narodowej, jak i zobowiązań sojuszników. Polska armia modernizuje się jak nigdy wcześniej. W tej modernizacji wy jesteście głównymi aktorami. Dzisiejsza promocja to początek drogi. Od dziś bierzecie na swoje barki odpowiedzialność za żołnierzy, za ich życie, morale i rozwój. Przywództwo to codzienna służba nie dla siebie, ale dla innych. Niech prowadzi was etos służby, niech inspirować was dziedzictwo tych, którzy stali tu przed wami. Niech toruńska tradycja artyleryjska, z którą ostatnio obcowaliście na co dzień, będzie dla was źródłem dumy, ale też i zobowiązania - mówił do nowych oficerów generał Andrzej Kupis. ©©

Toruń

AKCJA

Ratownicy WOPR i strażacy uratowali psa tonącego w Wiśle

Małgorzata Oberlan

Ratownicy WOPR i strażacy uratowali w czwartek psa, który dryfował po Wiśle w Toruniu. Bezpiecznie wyciągnęli go z wody na łódź ratowniczą. Akcja była skomplikowana, bo stan wody w rzece jest bardzo niski - to zaledwie 90 cm.

Zgłoszenie o psie dryfującym w Wiśle toruńskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe otrzymało w czwartek 9 lipca rano. Była dokładnie godzina 7.36, gdy z numeru alarmowego odebrali sygnał: piesek unosi się na wodach rzeki.

-Natychmiast zadysponowano naszych ratowników na łodzi motorowej, którzy rozpoczęli intensywne poszukiwania w rejonie mostu ko-

lejowego. Pieska nie udało się wtedy odnaleźć. Jednak o godzinie 8.30 wpłynęło kolejne zgłoszenie - piesek ponownie był widziany w rzece!

Bez chwili zwłoki ratownicy ponownie wypłynęli na Wisłę. Tym razem akcja zakończyła się pełnym sukcesem! Piesek został bezpiecznie wyciągnięty z wody na łódź ratowniczą - relacjonują woprowcy z Torunia.

W działaniach pomagali również strażacy z Państwowej Straży Pożarnej. To właśnie dzięki takiej wzorowej wręcz współpracy i pełnemu profesjonalizmowi podczas tej akcji udało się psa uratować. Bo warunki dla ratowników naprawdę były trudne...

- Obecny stan Wisły wynoszący zaledwie 90 centymetrów sprawia, że prowadzenie działań ratowniczych na rzece jest wyjątkowo trudne i wymaga ogromnego doświadczenia oraz precyzji - podkreśla WOPR Toruń.

Najważniejsze jest jednak to, że piesek jest już bezpieczny - podsumowują ratownicy. I zapowiadają, że zostanie przekazany odpowiednim służbom, które zadbają o jego dalszy los - najprawdopodobniej pod skrzydła schroniska dla zwierząt w Toruniu.

-Dziękujemy wszystkim ratownikom i strażakom za zaangażowanie, profesjonalizm oraz serce okazane podczas tej akcji. Razem ratujemy życie. A przecież każde życie ma znaczenie! - podsumowują woprowcy.

©P



FOT. WOPR TORUŃ

Uratowany w czwartek z Wiśły piesek jest już bezpieczny

SŁUŻBY

Święto Policji: zbiórka w auli, festyn na bulwarze

Marek Nienartowicz

Na uroczystej zbiórce spotkali się policjanci z Komendy Miejskiej w Toruniu. Okazją było Święto Policji.

Przypomnijmy, że Święto Policji przypada 24 lipca, w rocznicę powołania w 1919 roku Policji Państwowej. Istniała ona do 15 sierpnia 1944 roku. Święto Policji ustanowił Sejm, 21 lipca 1995 roku.

Obchody Święta Policji 2026 w garnizonie toruńskim odbyły się w Auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. -Dziękuję wszystkim policjantom, policjantom oraz pracownikom cywilnym policji za oddanie, z jakim wykonują swoje obowiązki. Także wtedy, gdy inni świętują, odpoczywają. To dla mnie ogromny zaszczyt, że już po raz trzeci jako komendant miejski policji w Toruniu mogę pełnić rolę gospodarza tej uroczystości i wspólnie z państwem świętować ten wyjątkowy dzień. Patrząc dzisiaj na zgromadzonych, widzę przedstawicieli różnych pionów, specjalności, ludzi o bogatym doświadczeniu zawodowym. Łączy nas jednak jedno przekonanie: że bezpieczeństwo nie rodzi się ze słów. Buduje się je każdego dnia dzięki systematycznej, odpowiedzialnej i ciężkiej pracy - mówił komendant miejski policji w Toruniu inspektor Witold Markiewicz.

Uroczysta zbiórka była okazją do wręczenia awansów i wyróżnień. Rozkazem komendanta wojewódzkiego inspektora Jakuba Gorczyńskiego



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Podczas uroczystości wręczono policjantom awanse

skiego awanse otrzymało: w korpusie oficerów młodszych - 9 policjantów, w korpusie aspirantów - 36 sześciu policjantów, w korpusie podoficerów - jedna policjantka. Rozkazem komendanta miejskiego policji w Toruniu inspektora Witolda Markiewicza awansowanych zostało: w korpusie podoficerów - 18 policjantów, w korpusie szeregowych - 41 policjantów.

Specjalnym odznaczeniem komendanta wojewódzkiego insp. Jakuba Gorczyńskiego, za wspieranie policji i współpracę z nią, otrzymali: przewodniczący Rady Miasta Torunia Łukasz Walkusz, kapelan policjantów garnizonu toruńskiego i proboszcz parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej ksiądz Dariusz Żurański, wójt gminy Obrowo Andrzej Wieczyński i dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu Ireneusz Makowski.

Przed zbiórką w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej została odprawiona msza święta w intencji policjantów. Przewodniczył jej ordynariusz diecezji toruńskiej biskup Arkadiusz Okroj.

- Życzę wam, by kłopoty was omijały, by odpowiedzialni za nasze państwo i wasi przełożeni zawsze was doceniali, by społeczeństwo darzyło was należnym szacunkiem, ale przede wszystkim, by Pan Bóg wam błogosławił, abyście bezpiecznie realizowali swoją misję i byli wierni swoim ideałom - mówił biskup Arkadiusz Okroj.

Policjanci zaprosili również na festyn na Bulwarze Filadelfijskim. Była to okazja, by poznać codzienną służbę policjantów oraz z bliska zobaczyć specjalistyczny sprzęt wykorzystywany przez policję i służby z nią współpracujące.

©P

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544848



WYNAGRODZENIA W PUBLICZNEJ SŁUŻBIE ZDROWIA

NFZ ma problemy, a pensje medyków szybuja

Maciej Czerniak

Niektórzy lekarze w bydgoskim szpitalu pulmonologicznym przy Seminarnej nie mogą narzekać na zarobki. Rekordziści zarobili ponad milion złotych, a kilkunastu innych ponad pół miliona. To efekt ustawy podwyżkowej w publicznej ochronie zdrowia z 2022 r.

W ostatnich tygodniach głośno o szokujących wynagrodzeniach medyków sięgających ponad milion złotych, choćby w Warszawie czy w Mogilnie. Teraz pojawił się temat Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy. Ile lekarz może zarobić tam w godzinę? To 520 zł - na podstawie kontraktu cywilnoprawnego na oddziałach szpitalnych.

Zarobkom w tej jednostce przyjrzała się działaczka partii Nowa Fala Profesor Senyszyn. Na pytanie, ilu medyków pracujących w KPCP zarabia rocz-



Niektórzy lekarze w Kujawsko-Pomorskim Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy zarabiali nawet 520 złotych na godzinę

nie ponad 500 tys. zł, szpital podaje liczbę 19. Z kolei przychody lub wynagrodzenia przekraczające 1 mln zł wpłynęły na konta 3 lekarzy. Rekordzistą jest specjalista, który tylko w 2025 roku zarobił 1 073 703 zł.

Szpital informuje także, że „Wszyscy lekarze zatrudnieni

w KPCP, którzy pełnią funkcje kierownicze, posiadają ukończone specjalizacje odpowiadające profilowi oddziału lub jednostki”. Z kolei „funkcję kierowniczą łączy z wykonywaniem świadczeń medycznych na podstawie odrębnego kontraktu 2 lekarzy”.

KPCP nie zostało objęte formalną kontrolą ani audytem.

Informacja wpisuje się w szerszą dyskusję na temat finansowego stanu opieki zdrowotnej w Polsce. Już w marcu zajmowaliśmy się tym tematem. Jak wynikało z danych Narodowego Funduszu Zdrowia,

luka budżetowa w tej instytucji wynosiła 23 mld zł. Fundusz zapowiedział wtedy, że chce ograniczyć finansowanie niektórych badań diagnostycznych wykonanych ponad limit. Cięcia mają też objąć ambulatoryjną opiekę specjalistyczną. Zapowiedział, że będzie płacił 40 proc., nie jak dziś 100 proc., za kolonoskopie, gastrokopie, rezonanse magnetyczne i tomografie komputerowe, ale te wykonane ponad wartość ustaloną w kontrakcie.

Zmiany mają obowiązywać już dla rozliczeń za cały 2026 r. i przynieść około 800 mln zł oszczędności. Fundusz zapowiedział także zmiany w rozliczeniach za świadczenia nielimitowane w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej (AOS), za które płacił do tej pory 100 proc. Przedstawiciele szpitali i organizacji pacjenckich alarmują, że ograniczy to dostępność do badań i wydłuży kolejki. De facto zaczął obowiązywać limity na świadczenia, które do tej pory były nielimi-

towane. Wojciech Wiśniewski z Federacji Przedsiębiorców Polskich zauważył, że obie korekty mogą przynieść od 3 do 4 mld zł w skali roku. To wciąż za mało, żeby wypełnić lukę.

W ciągu 4 lat średni koszt tomografii wzrósł o 64 proc., rezonansu - o 58 proc., kolonoskopii - o 82 proc., a gastrokopii - o 133 proc.! To efekt m.in. ustawy podwyżkowej w publicznej ochronie zdrowia, która gwarantuje coroczny wzrost wynagrodzeń, mający bezpośredni wpływ na obciążenie budżetu NFZ. Ministerstwo boi się przycięć podwyżki, bo boi się medyków, więc placówki pokrywają koszty podwyżek ze środków, które otrzymują z NFZ na świadczenia zdrowotne.

W 2022 r. podwyżki dla personelu medycznego kosztowały blisko 9,3 mld zł. W 2023 r. było to już 26,5 mld zł, w 2024 r. - ponad 42 mld zł, w 2025 r. - 58,5 mld zł, a w 2026 r. kwota ta przekroczy 70 mld zł! (dane z Business Insider). ©

PROCES

Mama tragicznie zmarłego Olka: - Syn był siny, miał popękane oczy

Aleksandra Pasis

- Nie wyobrażam sobie cierpienia jakie musiał przeżywać mój syn, jak bardzo musiał walczyć o życie, jak bardzo chciał się uwolnić z kajdanek żeby móc złapać oddech - mówiła w sądzie poruszona Małgorzata Shahbazyan, mama tragicznie zmarłego Olka.

To były bardzo emocjonujące i bolesne zeznania jakie składała mama Olka. 19-latek, który zmarł w szpitalu po pościgu policyjnym. O narażenie młodego chłopaka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oskarżeni są trzej lekarze: z karetki, anesteziolog i lekarz dyżurny SOR. Olek zmarł w wyniku wykrwawienia się. Wcześniej młody mężczyzna uciekając policjantom nadział się na metalowy pręt płotu.

Wczoraj odbył się kolejna rozprawa. W charakterze świadków zeznawali: ratownik medyczny - kierowca z karetki, pielęgniarka z SOR-u oraz mama Olka.

- Zdawałam sobie sprawę, że mój syn może nie żyć, gdyż dostałam telefon od lekarzy bo go reanimują. Byłam w kompletnym szoku - mówiła przez łzy Małgorzata Shahbazyan. - Jedyne o co mogłam się martwić, co mogło zagrażać synowi to jazda samochodem, ale samochody stały pod domem więc wiedziałam, że nie o to chodzi. Gdy go zobaczyłam, był błydy, siny, z popękanymi oczami od reanimacji, z ranami na nadgarstkach. Zrozumiałam wtedy jak on bardzo cierpiał.

Mama Olka jest medykiem, pracuje w szpitalu w Grudziądzu, w którym doszło do kardynalnych błędów lekarzy, dlatego tym bardziej było jej ciężko zrozumieć ich postępowanie. - Nie spotkałam się dotąd w swojej pracy, by ktoś w tak lekceważący sposób odnosił się do pacjenta jak się odnoszono do mojego syna - zeznawała pani Małgorzata. - Był to dla mnie szok. Nie pomyślałabym, że moi koledzy po fachu mogą się tak zachować. Policjny pościg, ratowanie Olka przez zespół karetki i lekarzy SOR-u przyczyniły się

do tego, że mój syn stracił życie.

Przypomnijmy. Zachowanie załogi karetki zarejestrował monitoring ambulansu. Nagrania zostały ujawnione przez media. Widać na nich jak Olek kilkukrotnie błagał o tlen i go nie dostał, jak był szarpany za ucho i włosy, jak wycierano o jego spodnie ręce. Nikt z ekipy karetki nie był wzruszony gdy 19-latek mówił: „Nie chcę dotaty”. Na copadło pytanie ratownika: „A gdzie jest tata?” Olek odpowiedział: „Nie żyje”. Całą drogę jechał skutny w kajdankach i na brzuchu. W opinii biegłych „to znacznie utrudniało i ograniczało prawidłową obserwację pacjenta, w tym pogarszanie się stanu zdrowia”.

Ratownik medyczny - kierowca wczoraj zeznawał podobnie jak wcześniej jego kolega. Twierdził, że Olek był agresywny, wyrwał się i nie chciał współpracować. Dodajmy, że nagrania nie zarejestrowały takich zachowań 19-latek.

- Był przytomny. W dobrym stanie. Parametry życiowe były w normie. Saturacja

była dobra. Nie było podstaw by podać tlen - twierdził ratownik medyczny. I dodawał, że nie zauważył by przekazując Olka do SOR-u jego stan się pogorszył.

Adwokat rodziny zmarłego, Michał Wąż dopytywał o to czym było szarpanie pacjenta za odzież, głowę, ucho i zdawanie mu wyraźnie bólu poprzez naciskanie na różne części ciała? - Stymulowałam go bólowo. On był pobudzony. Przekreślał się, wyrwał - wyliczał i „tłumaczył” ratownik me-

dyczny. - Złapałem go, żeby nie spadł z noszy.

Na kolejne pytanie, czy kajdanki utrudniały czynności medyczne odpowiedział: - Nie. Zeznawał też, że rana na udzie była mała, krwawienia nie było ani zewnętrznego, ani wewnętrznego gdyż udo nie powiększało się. - Uda były symetryczne - dodawał ratownik.

Z kolei z zeznań pielęgniarki SOR-u wynika, że Olkowi po przyjeździe do szpitala nadano najwyższy priorytet

udzielenia pomocy. - Nie przejawiał agresji. Był spokojny, przytomny ale bez kontaktu słownego. Podłączyłam go do monitora, aby zobaczyć pracę serca. Rytm był wolny, co oznaczało że coś złego może się dziać. Trafił na stanowisko reanimacyjne i rozpoczęła się reanimacja, która trwała około godziny - opowiadała pielęgniarka.

Dopytywano o dostępność sprzętu w SOR i w jaki sposób i komu są zgłaszane braki. - Gdy rozpoczynamy dyżur spisujemy je na zwykłej kartce i przekazujemy oddziałowej - wyjaśniała.

Świadek na potrafiła powiedzieć, czy feralnego dnia czegoś brakowało czy też nie.

Ponadto na wiele pytań pielęgniarka niestety nie odpowiedziała tłumacząc się niepamięcią.

- Czy pani się czegoś obawia? Utraty pracy? - pytał mecenas Michał Wąż. - Nie - skwitowała pielęgniarka.

Oskarżonym lekarzom grozi kara do 5 lat więzienia. Nie było ich na sali rozpraw. Byli ich pełnomocnicy. Kolejna wokanda: 22 lipca. ©



Pani Małgorzata, mama Olka zeznawała: - Policjny pościg i lekarze przyczynili się do tego, że mój syn stracił życie

JUBILEUSZ

Franciszek Wiśniewski z Torunia skończył 100 lat! Z żoną Łucją są razem ponad 76 lat!

Joanna Maciejewska

Franciszek Wiśniewski z Torunia pod koniec czerwca 2026 roku świętował swoje setne urodziny. Były życzenia, kwiaty, spotkania z bliskimi oraz medal Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano Pomeraniensis, który odebrał w lipcu.

Pan Franciszek Wiśniewski urodził się 25 czerwca 1926 roku w Książkach w powiecie wąbrzeskim. Dorastał w niewielkim gospodarstwie rodzinnym. Od najmłodszych lat poznawał wartość pracy, odpowiedzialności i przywiązania do rodzinnych tradycji. Wychowywał się wraz z trzema siostrami i bratem w domu rodziców, Antoniego i Gertrudy Wiśniewskich. Do dziś żyje jedna z jego siostr.

- Jego dzieciństwo przypadło na trudny okres historyczny. W czasie II wojny światowej został skierowany do pracy przymusowej u nie-

mieckiego gospodarza w rodzinnej miejscowości. Mimo trudnych wojennych realiów ten okres wspomina jako względnie spokojny w porównaniu z losem wielu swoich rówieśników. Po zakończeniu wojny rozpoczął pracę na kolei w Wolinie (woj. zachodniopomorskie). Następnie wrócił w rodzinne strony i podjął pracę w Gminnej Spółdzielni w Książkach - informuje Beata Krzemińska, rzecznik prasowa Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu.

Pan Franciszek do Torunia przeprowadził się w 1975 roku i związał się z miastem na kolejne dekady swojego życia. Szczególne miejsce w jego życiu zawsze zajmowała rodzina. W maju 1950 roku poślubił Łucję z domu Cheba. Pani Łucja 16 czerwca 2026 roku ukończyła 95 lat. Są małżeństwem już ponad siedemdziesiąt sześć lat, a spędzone wspólnie lata są przykładem wzajemnego szacunku, oddania i trwałości rodzinnych więzi. Małżonkowie mają liczną rodzinę: pięcioro dzieci, dzie-



Franciszek Wiśniewski z żoną Łucją. Są razem 76 lat

sięcioro wnucząt, czternaścioro prawnucząt i dwójkę praprawnucząt. Przez całe życie pan Franciszek Wiśniewski był osobą aktywną i ciekawą świata. Pasjonował się wędkarstwem oraz grzybobraniem. Jeszcze po 80. roku życia chętnie jeździł do lasu w poszukiwaniu grzybów. - Rodzina podkreśla jego pracowitość, pogodne usposobienie

i poczucie humoru. Pan Franciszek zawsze chętnie spędza czas z bliskimi i przyjaciółmi, a swoim optymizmem i życzliwością zjednuje sobie sympatię otoczenia. Dziś, otoczony dziećmi, wnukami, prawnukami i praprawnukami, pozostaje dla najbliższych źródłem wspomnień, życiowej mądrości i inspiracji. Pan Franciszek z małżonką

mieszka wspólnie z córką Henryką, opiekę nad rodzicami sprawują również pozostałe dzieci - dodaje Beata Krzemińska.

Z okazji setnych urodzin pan Franciszek Wiśniewski został uhonorowany medalem Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis. Jubilatowi, w imieniu marszałka medal wręczyła wiceprzewodnicząca sejmiku województwa Katarzyna Lubańska.

- Setne urodziny to niezwykle jubileusz i świadectwo bogatego życia, wypełnionego pracą, troską o bliskich oraz doświadczeniami, które wpisały się w historię naszego regionu i kraju. Życzę panu zdrowia, pogody ducha oraz wielu powodów do radości każdego dnia - napisał w liście gratulacyjnym marszałek województwa Piotr Całbecki. Medale Unitas Durat wręczane są mieszkańcom województwa kujawsko-pomorskiego, którzy kończą setny rok życia. Samorząd województwa honoruje mieszkańców regionu od 2018 roku. ©©

TEATR

Lepiej żeby było lepiej, a najlepiej, żeby było już - nic tylko podpisać się pod „Małą Miss”

Alicja Polewska

55. premiera w 12-letniej historii Teatru Muzycznego w Toruniu miesza w głowie i sercu. „Mała Miss” to śmiech i wzruszenie; takie zwyczajne, bo ogląda się na scenie niemal swoją codzienność.

Amerykane umieją w dydaktyzm aż do przesady, a TM - w musicalu. A wyzwanie było spore - polska prapremiera „Małej Miss”, przedstawienia (z 2011 r.), które powstało na podstawie filmu „Mała Miss Sunshine” (z 2006 r.), więc niby trochę ramotka, ale jak to bywa ze sztuką pisaną z życia - temat nic a nic nie stracił na aktualności. Temat to rodzina, z wszystkimi zaletami i wadami. W jej histo-



„Mała Miss” ma dwie obsady. Obie równie brawurowe

rii jest młodzieńcza miłość, ciąża, szara codzienność, nastoletni bunt, dziecięce marzenia, szaleństwa dziadka i egzystencjalny ból wuja.

Konkursy piękności dla dzieci to samo zło, jednak tak opakowane w bi-

bułkę i szeleszczące pozłotką, że nie ma siły, żeby dziewczynka, którą w szkole spotyka - dziś mówimy: hejt - nie chciała uciec w ten blichtr. Wraz z dziadkiem Olive szykuje się na konkurs. Z boku w milczeniu przygląda

się temu jej brat, Dwayne szukający sensu w lekturze Nietzschego i hoduujący własne marzenie o lataniu, póki nie okazuje się, że cierpi na daltonizm. Szkoła lotnicza miała być ucieczką do słowności i w przenośni od domowej rzeczywistości: bezrobotnego ojca mamiącego się wydaniem wymyślnego przez siebie poradnika sukcesu(!), matki próbującej skłecić każdy kolejny dzień, dziadka, którego relegowano z domu spokojnej starości za jurność i wujka geja - intelektualistę po próbie samobójczej.

Ruszają więc w drogę do słonecznej Kalifornii rozklekotanym busem. Ta droga to ich życie. Lustro, w którym przez kilka dni przeglądają się i przyglądają. Po/w drodze jest przypadkowa diagnoza Dwayne'a, nagła śmierć dziadka, porażka wydawnicza ojca, spotkanie z dawnym kochankiem wuja. Bolesna decyzja matki. I ciągle zaklinanie, żeby było lepiej.

Nie chcą psuć radości oglądania, ale o kilku perłkach muszę wspomnieć: to pantomima Jędrzeja Czer-

wonogrodzkiego (Dwayne), kiedy goni bus, który trzeba uruchamiać „na pych”. Wejście w rolę Larry'ego Michała Zacharka. Prowadzenie konkursu miss przez Wojciecha Daniela (wodzire Jerzego Stuhra a'rebours). Popis Małgorzaty Regent jako Miss Californii. No i Olive Zosi Zacharek, dziecięca, ale i przerażająco dojrzała. Katarzyna Walczak jako Sheryl jest każdą z nas, matek i żon. Maciej Podgorzałek - Richard - przejmująco żegna się z dzieciństwem oplakując ojca (Marek Richter, jego starczy song o seksie to niemal reklama z rodzaju, kiedy konar nie chce zapłonąć). Są jeszcze wredne dziewczynki (któż ich nie zna ze szkolnych korytarzy) i GPSuka - głos prowadzący do celu (dyr. Anna Wołek, przetłumaczyła sztukę). Agnieszka Płoszajska, która całość wyreżyserowała, zabawiła się konwencją, teatralnym skrótem (przestawianie krzeseł - siedzeń w rytm zakrętów drogi). Brawo.

Bawiłam się setnie. Najlepiej już jest. W toruńskim Muzycznym. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111544820



TV TORUŃ

PONIEDZIAŁEK, 13 LIPCA

00.00 Oferty TV Toruń
10.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
10.20 Z telewizyjnej szafy - lipiec (1)
10.45 ZUS bliżej Ciebie (10)
11.05 Wakacje z karate
11.25 Joga - Krzysztof Dąbrowski (8)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Magazyn samorządowy (6/26)
16.25 Bulwar sztuki - czerwiec (2)
17.00 Tajemnica szmaragdowego pióra
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Rozmowa dnia
18.25 Pogoda dla Torunia
18.30 Serwis sportowy
18.35 Magazyn Kujawsko-Pomorski
18.55 Wakacje z karate
19.15 Nasze Sprawy - MSM
19.30 Z telewizyjnej szafy - lipiec (1)
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Rozmowa dnia
20.35 Pogoda dla Torunia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Leonard Pietraszak
21.05 ZUS bliżej Ciebie (10)
21.25 Wakacje z karate
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Rozmowa dnia
22.20 Pogoda dla Torunia
22.25 Serwis sportowy
22.30 Z telewizyjnej szafy - lipiec (1)
23.00 Oferty TV Toruń



FOT. TV TORUŃ

Leonard Pietraszak w roli głównej

Pułkownik Dowgird z „Czarnych chmur”, Karol Stelmach z „Czterdziestolatka” czy Gustaw Kramer z obu części filmu „Vabank” - z tymi rolami najczęściej się kojarzy. Ale to również aktor wielu wspaniałych kreacji teatralnych: Gustaw w „Ślubach pańskich”, Romeo w „Romeo i Julia”, Mackie Majcher w „Operze za trzy grosze”, Naczelnik w „Policji”, Don Juan w „Nocy z Don Ju-

anem”, które stworzył na deskach teatrów poznańskich i warszawskiego Ateneum.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja **997 lub 112**
Straż pożarna **998 lub 112**
Pogotowie ratunkowe **999 lub 112**
Straż miejska **986**
Pogotowie energetyczne **991**
Pogotowie wod.-kan. **994**
Szczepienia przeciw COVID-19 **989**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny, ul. św. Józefa 53, centrala - tel. 56 679 31 00, izba przyjęć - tel. 56 679 31 28, 56 679 31 29
Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 40, tel. 56 679 45 85
Regionalne Centrum Stomatologii, ul. Konstytucji 3 Maja 42, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
Szpital Obserwacyjno-Zakaźny, ul. św. Józefa, tel. 56 679 55 47
Szpital Psychiatryczny, ul. św. Józefa, tel. 56 679 58 44, 56 679 58 88
Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski im. M. Kopernika ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopat, ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji, ul. Grudziądzka 17, tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście, ul. PCK 2, tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo, ul. Dziewulskiego 1, tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz, ul. Poznańska 127, tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach, Dobrzejewice 65, tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chelmży, ul. Sądowa 2, tel. 47 754 42 11
Komisariat w Złejwsi Wielkiej, ul. Słoneczna 10, tel. 47 754 14 10

NA SCENIE

Teatr im. Wilama Horzycy, pl. Teatralny
najbliższe wydarzenia
sobota, 2 lipca
Mazagan. Miasto, godz. 15
niedziela, 3 lipca
Mazagan. Miasto, godz. 18

Teatr Baj Pomorski, ul. Piernikarska
piątek, 1 lipca
Księga Dżungli, godz. 10
sobota, 2 lipca
Przytulaki, godz. 11
Księga Dżungli, godz. 16:30
niedziela, 3 lipca
Przytulaki, godz. 11
Księga Dżungli, godz. 14
Kujawsko-Pomorski Teatr Muzyczny, ul. Żeglarska

czwartek, 30 czerwca
Jazz w Pałacu: Jerzy Małek Quartet
sobota, 2 lipca
Morderstwo dla dwojga, godz. 19 - premiera
niedziela, 3 lipca
Morderstwo dla dwojga, godz. 18

CKK Jordanki, al. Solidarności
najbliższe wydarzenie
niedziela, 3 lipca
26. Międzynarodowy Festiwal „Nova Muzyka i Architektura”, Złota Era Hollywood, Luna Voices, godz. 17
CK Dwór Artusa, Rynek Staromiejski
27 czerwca - 2 lipca
Międzynarodowy Festiwal Filmowy ToFifest, warsztaty filmowe dla dzieci i młodzieży
sobota, 2 lipca
Artus Festival, spotkanie z Anną Dymną, godz. 16:30

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu, Rynek Staromiejski 25, tel. 56 621 09 31, visittorun.com

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt, ul. Przybyszewskiego 3, tel. 56 622 48 87, telefon interwencyjny: 666 683 377

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Kopciuchy zanieczyszczają powietrze i mogą być niebezpieczne

Mąż pani Marty jest instalatorem źródeł ciepła. Przeprowadza też audyty energetyczne. Wraca do domu i chętnie opowiada o swojej pracy, o tym co się opłaca, co nie, i co zrobić, żeby się opłacało. Tłumaczy także, jak działa program Czyste Powietrze. Małżonkowie sami już dawno we własnym zakresie wymienili swojego kopciucha na kocioł gazowy.

— Nie rozumiem ludzi, którzy mogą zlikwidować swój stary piec na węgiel i tego nie robią. Po pierwsze się trują, a po drugie, niektóre piece są dodatkowo niebezpieczne. Żeby taki piec, jak na przykład mój stary, bezpiecznie działał, musiał być dopływ prądu do tak zwanej pompy obiegowej. Tu w okolicy wiele osób takie ma. A w małej miejscowości czy na wsi po wicherze, większej burzy czy śnieżyco o brak prądu nietrudno — mówi pani Marta, która mieszka w niedużej wsi w woj. lubuskim. Wie o czym mówi. Gdy jeszcze palili w starym kopciuchu, doszło do bardzo niebezpiecznej sytuacji. — Wyłączyli prąd. Zbiegłam do kotłowni, ale było już za późno. Woda się zagotowała i nie było jak obniżyć temperatury, bo ta regulacja działa tylko gdy jest prąd. Piec się trząsł, myślałam, że wybuchnie. Zabrałam szybko dzieci i samochodem uciekłam na pobliską łąkę. Stamtąd patrzyłam, co będzie. Na szczęście nic złego się nie stało — opowiada.

Gdy zainstalowali nowy kocioł, odetchnęła z ulgą. Wszystkie nowoczesne źródła ciepła również muszą być podłączone do prądu. Jednak, gdy zabraknie energii, po prostu się wyłączają. Dlatego nie stwarzają takiego zagrożenia.

Każdy poradzi sobie z obsługą nowoczesnego kotła
Mąż pani Marty ma wiele obserwacji z pracy przy montażach dofinansowanych z programu Czyste Powietrze. U starszych ludzi najczęściej montuje kotły na pellet. Cieszą się, że nie muszą kupować węgla i przerzucać go do piwnicy, rąbać drewna czy wnosić popiołu. Pellet jest czysty, zajmuje mało miejsca, a popiołu z niego jest garstka. Niektórym osobom trudno się przestawić, ale gdy się im cierpliwie wyjaśni co i jak, doskonale sobie radzą. Po pompę ciepła za to chętnie sięgają młodszy. Warto wiedzieć, że w najnowszej edycji Czystego Powietrza (od 31.03.2025 r.)



nie dofinansuje się już kotłów gazowych. Pani Marta mówi, że mieszka w miejscu, gdzie kominy to stały element krajobrazu, a gęsty, bury dym snuje się między domami niemal przez całą zimę. Czasem, gdy wyjdzie na balkon wywiesić pranie, to po godzinie musi je zbierać i prać od nowa, bo śmierdzi

spaleniną tak, jakby wisało bezpośrednio nad ogniskiem. — Najbardziej boli mnie to, że niektórzy ciągle udają, że nie ma problemu. Widzę przecież, co leci z tych kominów. Dobrze wiem, że do pieców trafiają śmieci, stare meble albo Bóg wie co jeszcze, a potem wszyscy się dziwimy, że dzieciaki w okolicy

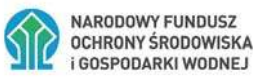
Jak złożyć wniosek o dofinansowanie?

- Najpierw zapoznaj się z aktualnie obowiązującą dokumentacją do nowego programu Czyste Powietrze oraz regulaminem, a także z kluczowymi informacjami dotyczącymi składania wniosków o dofinansowanie i płatność wraz z załącznikami. Zawsze warto czytać dokumenty i umowy, zwłaszcza gdy w grę wchodzi pieniądze. Gdzie takie dokumenty można znaleźć?
- Są na stronie internetowej czystepowietrze.gov.pl. Jeśli nie masz dostępu do Internetu, spytaj o nie w urzędzie gminy, który prowadzi punkt konsultacyjno-informacyjny programu. Większość gmin to także tzw. operatorzy programu Czyste Powietrze, którzy bezpłatnie „prowadzą za rękę” beneficjenta od pomysłu, przez realizację, skończywszy na rozliczeniu przedsięwzięcia. Pomoc operatora jest obowiązkowa przy prefinansowaniu i najwyższym poziomie dofinansowania, z kolei opcjonalna przy podwyższonym poziomie bez prefinansowania.
- Jeśli gmina nie jest operatorem, po operatorską pomoc można się zgłosić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

wiecznie chorują i kaszlą. Wszyscy oddychamy tym samym syfem, nasi sąsiedzi i ich rodziny też — mówi rozgoryczona. Jej zdaniem warto sięgać po dotację z Czystego Powietrza, bo to pozwala na likwidację kopciucha i instalację nowego, efektywnego źródła ciepła, które nie emituje szkodliwych substancji do atmosfery.

— Ludzie często narzekają, że wymiana pieca to ogromny koszt, ale przecież teraz można dostać na to konkretne dofinansowanie, a nie tylko wykladać z własnej kieszeni. Gdyby więcej osób zrozumiało, że nowoczesny kocioł czy pompa ciepła to nie jest żaden luksus, tylko normalność, żyłoby nam się tu zupełnie inaczej — dowodzi.

0011346484



Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

FOKUS

• **Dzisiaj posiedzenie Rady ds. Zagranicznych** z udziałem szefa MSZ Sikorskiego m.in. o Ukrainie i Bliskim Wschodzie

POLITYKA

Spore zamieszanie na prawicy. Prawo i Sprawiedliwość ma poważny problem

Jak pokazuje ostatni sondaż CBOS-u, nie widać efektu Przemysława Czarnka. A jeśli widać, to jest on odwrotny do zamierzonego: spada poparcie dla PiS, rośnie dla Konfederacji

Dorota Kowalska

CBOS spytał w lipcu badanych deklarujących udział w wyborach o to, na którą partię oddaliby głos. Jak wynika z sondażu, na największe poparcie może obecnie liczyć Koalicja Obywatelska, na którą chce zagłosować 25,1 proc. respondentów (o 3,4 pkt proc. mniej niż w czerwcu). Na drugim miejscu znalazło się Prawo i Sprawiedliwość z wynikiem 19,1 proc. (spadek o 3 pkt proc.). Trzecie miejsce zajęła Konfederacja Wolność i Niepodległość z poparciem 15,2 proc. (wzrost o 2,4 pkt proc.), a czwarte Konfederacja Korony Polskiej – 8,2 proc. (spadek o 1,2 pkt proc.). Z badania wynika, że do Sejmu weszłaby jeszcze Nowa Lewica z poparciem 5,3 proc. (wzrost o 1,4 pkt proc.).

Udział w wyborach zadeklarowało w badaniu 74,8 proc. badanych, czyli – jak zauważyła sondażownia – „minimalnie mniej niż w czerwcu”.

Wnioski z tego sondażu są takie: tracą główne partie. Wynik KO jest słabszy o 3,4 punkty procentowe w porównaniu do czerwca, Prawa i Sprawiedliwości o 3 punkty procentowe, straciła także Konfederacja Grzegorza Brauna. W siłę rośnie Konfederacja Wolność i Niepodległość, którą w lipcu popierało o 2,4 punkty procentowe więcej wyborców niż jeszcze miesiąc wcześniej.



Jarosław Kaczyński wskazał Przemysława Czarnka jako kandydata na premiera. To wystraszyło ewentualnych centrowych wyborców

Kłopoty Koalicji Obywatelskiej i spadek dla niej poparcia wydają się być związane z aferą rozpiętą wokół Szpitala Południowego w Warszawie. Jej głównym bohaterem jest wszak lekarz, Dawid Kacprzyk, były już polityk KO i były radny Warszawy z ramienia tej partii.

Inny problem KO jest taki, że nawet jeśli wygra wybory, nie będzie miała z kim stworzyć koalicji. W Sejmie oprócz niej znalazłaby się tylko Nowa Lewica, a poniżej progu wyborczego są Partia Razem, Polskie Stron-

nictwo Ludowe, Polska 2050 i Centrum Polska, a więc potencjalni koalicjanci KO.

Ale Jarosław Kaczyński też ma spory ból głowy. W partii od miesięcy trwa bratobójcza wojna między harcerzami i maślarzami. Ci pierwsi to ludzie skupieni wokół Morawieckiego, drugim, bardziej radykalnym, dowodzą Jacek Sasin, Tobiasz Bocheński, Przemysław Czarnek i Patryk Jaki.

Maślarze poczuli się pewnie. Prezes Kaczyński wskazał na Czarnka jako kandydata na przyszłego pre-

mera, swoją decyzją pokazał więc wyraźnie, na kogo stawia, i nie był to ani Morawiecki, ani jego ludzie. Ci więc otwarcie wypowiedzieli wojnę prezesowi i utworzyli wewnątrz PiS-u swoje stowarzyszenie; maślarze poszli zresztą w ich ślady. Prawo i Sprawiedliwość jest więc dziś partią podzieloną i skłóconą. Pewnie także dlatego, że nie widać efektu Przemysława Czarnka, a jeśli tak, to jest on odwrotny do zamierzonego.

Jeśli spojrzeć na sondaże, nie tylko CBOS-u, dominacja PiS została skutecznie zakwestionowana. Ma już tylko około połowy prawej strony rynku politycznego. To nowa sytuacja, bo dotychczas dość niepodzielnie pannało nad prawicowymi wyborcami. Ale też Partia Jarosława Kaczyńskiego oddała w ostatnim czasie prawie dwa miliony wyborców Grzegorzowi Braunowi i Konfederacji.

Spełnił się zatem czarny sen prezesa Kaczyńskiego, bo na prawo od PiS wyrósł mu nie jeden, ale dwóch konkurentów, których zsumowane poparcie jest większe niż to dla Prawa i Sprawiedliwości – sama Konfederacja Mentzena i Bosaka niebezpiecznie zbliża się do PiS (różni ich już niewiele ponad 4 punkty procentowe).

Cóż, wydaje się, że zarówno Donald Tusk, jak i Jarosław Kaczyński mają o czym myśleć. Pytanie, czy pewne trendy, zwłaszcza na prawicy, są do odwrócenia.

KRÓTKO

Tatry

Na trasie do Morskiego Oka pojedzie 280 koni

280 koni zostało dopuszczonych do pracy na trasie do Morskiego Oka w Tatrach – orzekła komisja lekarzy weterynarii. Dwa konie nie otrzymały zgody z powodu kulawizny, a o dopuszczeniu jednego zadecydują dodatkowe badania kardiologiczne. Badania koni pracujących na trasie z Palenicy Białczańskiej do Włosienicy przed Morskim Okiem są prowadzone corocznie przez komisję powoływaną przez Tatrzański Park Narodowy (TPN).

PAP

Bałtyk

Silny wiatr i wysokie fale zamknęły kąpieliska

Na blisko 60 kąpieliskach nad Bałtykiem obowiązywał w niedzielę w południe zakaz kąpeli. Większość zamknięto z powodu wysokich fal, silnego wiatru i prądów wstecznych. Na dwóch kąpieliskach w woj. zachodniopomorskim woda jest niezdatna do kąpeli z powodu przekroczonej normy mikrobiologicznych.

PAP

Ambasada

Ostrzeżenie przed podróżą do Kataru

Ambasada RP w Dosze przypomniała w niedzielę, że w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie dla Kataru nadal obowiązuje najwyższy poziom ostrzeżenia polskiego MSZ – „Nie podróżuj”. Placówka zaznaczyła, że zalecenie obejmuje również podróże tranzytowe. Zaleciła, by obywatele RP przebywający w Katarze śledzili wyłącznie oficjalne komunikaty władz katarskich, polskiego MSZ i polskiej ambasady. PAP



FOT. GOVPL

Orlen nie prowadzi obecnie negocjacji dotyczących zakupu rafinerii Schwedt ani objęcia udziałów w niemieckiej spółce PCK Schwed

WOJCIECH BALCZUN
minister aktywów państwowych

ROCZNICA

Polskie władze upamiętniły ofiary OUN-UPA

Alina Mazurska

11 lipca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP.

W 83. rocznicę w obchodach w Polsce i w Ukrainie uczestniczyli przedstawiciele polskich władz. Prezydent Karol Nawrocki zaznaczył m.in., że wie-

dza, prawda i pamięć o ofiarach zbrodni wołyńskiej jest po to, byśmy mogli myśleć o naszej przyszłości.

Premier Donald Tusk zapowiedział, że w Warszawie stanie „Mur Pamięci z wiecznym ogniem i nazwiskami każdej odnalezionej i zidentyfikowanej ofiary”.

Wicepremier Kosiniak-Kamysz mówił, że w obliczu dnia dzisiejszego to bycie w prawdzie, upamiętnienie, ekshumacja i godny pochówek jest dla nas sprawą niezwyklej wagi.

Wieczorem głos zabrał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. „Potrzebna jest pełna prawda i chrześcijańskie upamiętnienie poległych” – napisał na X. PAP

WARSZAWA

Powstała nowa partia - Unia Centrum

Alina Mazurska

W niedzielę poinformowano o utworzeniu nowej partii - Unii Centrum. Jej przewodniczącą została minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Jak podkreśliła podczas konferencji Hennig-Kloska, „Unia Centrum będzie mocnym fundamentem »ko-

alicji 15 października«”. Zaznaczyła także, że członkowie klubu Centrum mówią, że „centrum to miejsce, w którym skupiają się ludzie, aby wypracować najlepsze kompromisy”.

Celem partii – jak wyjaśniono – jest „budowa trwałego środowiska politycznego, które będzie reprezentować osoby oczekujące odpowiedzialnego państwa, silnej gospodarki i nowoczesnych usług publicznych”.

Partia przyjęła barwy niebiesko-zielone. Wiceprzewodniczącymi partii zostali Michał Kobosko, Mirosław Suchoń, Elżbieta Bińczycka i Ewa Szymanowska. PAP

WOKÓŁ TORUNIA

KRÓTKO

Wielka Nieszawka Będzie „Olenderek”

W gminie Wielka Nieszawka rozstrzygnięto konkurs na nazwę powstającego tam żłobka gminnego. Komisja powołana przez panią wójt gminy Wielka Nieszawka Katarzynę Streich jednogłośnie uznała nazwę „Mali Mennonici” za zwycięską. Jednocześnie komisja wyróżniła dwie inne propozycje: „Pasi-konik” i „Olenderek”. Choć Komisja Konkursowa najwyżej oceniła propozycję

„Mali Mennonici”, nie tak będzie się nazywał żłobek. Rada Gminy, jako organ właściwy do nadania nazwy gminnemu żłobkowi, zdecydowała o wyborze nazwy „Olenderek”. Radni uznali, że nazwa ta w prosty, przyjazny i łatwy do zapamiętania sposób nawiązuje do lokalnego dziedzictwa historycznego, a jednocześnie doskonale wpisuje się w charakter placówki przeznaczonej dla najmłodszych mieszkańców gminy. KL

Rogówko Powstaje chodnik

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad poinformowała, że podpisała umowę o wartości 3,2 mln zł dotyczącą budowy chodnika, przejścia dla pieszych oraz oświetlenia w Rogówku przy DK nr 15. Inwestycja obejmuje budowę chodnika po obu stronach DK15, w kierunku Kowalewa Pomorskiego, o łącznej długości 1,4 km. KL

NASZE NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE

Krzysztof Lietz

Minęło półrocze 2026. To okazja do przyjrzenia się realizacji tegorocznych planów inwestycyjnych w gminach naszego powiatu.

Paweł Polikowski, burmistrz miasta Chełmża bez zastanowienia wymienia dwie najważniejsze z jego punktu widzenia, inwestycje w mieście. To budowa pierwszego żłobka miejskiego i realizacja zadania pod nazwą „Nowa jakość przestrzeni miejskiej w Chełmży”.

- Żłobek powstaje na dotychczas niezagospodarowanym terenie zielonym, położonym przy ulicy Spokojnej 1 i zapewni 50 nowych miejsc opieki dla dzieci do lat 3 – wyjaśnia burmistrz Chełmży. - Inwestycja obejmuje nie tylko wybudowanie nowoczesnego budynku, ale również zakup i montaż wyposażenia, zakup pomocy do prowadzenia zajęć opiekuńczo-wycho-

wawczych i edukacyjnych, wyposażenie i montaż placu zabaw oraz zagospodarowanie terenu.

Całkowita wartość tej inwestycji wynosi ok. 7,2 mln zł. Znacząca część tej kwoty, bo 3,540 mln zł pochodzi z dofinansowania ze środków rządowych oraz Krajowego Planu na rzecz Odbudowy i Zwiększenia Odporności. Otwarcie żłobka planowane jest na III kwartał 2026 roku.

Drugie z wyróżnionych przedsięwzięć to zadanie, którego celem jest kompleksowa rewitalizacja terenów zieleni, przestrzeni publicznych oraz infrastruktury rekreacyjno-turystycznej na obszarze Chełmży. Obejmuje ono m. in. kompleksową renowację zieleni miejskiej w parku miejskim przy ul. 3-go Maja, zagospodarowanie turystyczne terenów wokół Jeziora Chełmżyńskiego, kompleksową odnowę przestrzeni miejskiej w obszarze zdegradowanym Chełmży. - Realizacja tych projektów



W tym miejscu do przyszłorocznych wakacji powstanie nowa Gminna Biblioteka Publiczna w Lubiczu Dolnym

przyczyni się do podniesienia jakości przestrzeni publicznych Chełmży, poprawy stanu środowiska naturalnego oraz zwiększenia atrakcyjności terenów rekreacyjnych i turystycznych – wyjaśnia Paweł Polikowski. - Łączna kwota dofinansowania pozyskanego z Funduszy Europejskich na ich realizację to ponad 4,8 mln zł.

Przemysław Pujer z Urzędu Gminy Czernikowo w imieniu wójta Tomasza Krasickiego wymienia wśród najważniejszych tegorocznych inwestycji „Modernizację Stacji Uzdatniania Wody w Czernikowie”, której realizacja pozwoli na znaczące podniesienie jakości wody oraz przeciwdziałanie jej niedoborom, oraz „Poprawę

efektywności energetycznej Szkoły Podstawowej im. T. Halika w Osówce wraz z wymianą źródła ciepła”.

- Modernizacja Stacji Uzdatniania minęła półmetek realizacji, natomiast inwestycja w SP Osówka jest już w zasadzie zakończona – mówi Przemysław Pujer. - Stacja ma być gotowa pod koniec sierpnia, a odbiór końcowy inwestycji w szkole zaplanowaliśmy jeszcze w lipcu br. Inwestycja w Osówce kosztować będzie ok. 4,4 mln zł przy dofinansowaniu ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności w kwocie 3 mln zł, a modernizacja Stacji Uzdatniania Wody w Czernikowie – 4 mln zł przy dofinansowaniu ze środków programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 niespełna 2,9 mln zł.

W gminie Lubicz za jedną z dwóch najważniejszych inwestycji uznano kompleksową adaptację pomieszczeń związaną z utworzeniem no-

woczesnej kuchni i przestronnej stołówki w Szkole Podstawowej w Lubiczu Górnym. Firma NEL-BUD przeprowadziła już roboty rozbiórkowe na parterze i piętrze budynku szkoły. Teraz na obu kondygnacjach murowane są ścianki działowe, rozprowadzana instalacja wewnętrzna i wykonywane tynki.

- Wartość tej inwestycji, realizowanej z budżetu gminy, wynosi prawie 1,6 mln zł, a zakończenie prac planowane jest do końca października – wyjaśnia Kamila Mróz z Urzędu Gminy w Lubiczu. - Drugą inwestycją jest budowa siedziby Gminnej Biblioteki Publicznej w Lubiczu Dolnym. Właśnie kończymy rozbiórkę starego budynku, w którego miejscu powstanie nowy obiekt. Wartość tego przedsięwzięcia wynosi ok. 3,45 mln zł, z czego aż 95 proc. stanowi dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

©P

SENIORZY POWIEDZIELI CO IM UTRUDNIA CODZIENNE ŻYCIE

Krzysztof Lietz

Co cieszy seniorów, a co utrudnia im życie? Jakiego wsparcia oczekują od samorządu? Odpowiedzi na te pytania dała ankieta przeprowadzona z inicjatywy Rady Seniorów Powiatu Toruńskiego.

Badanie prowadzono od 1 kwietnia do 15 maja 2026 r. Wzięło w nim udział 390

osób w wieku 60+, co stanowi 1,61 proc. wszystkich seniorów mieszkających w naszym powiecie. Obraz wyłaniający się z ankiety jest optymistyczny. Większość respondentów nie jest samotna – aż 74 proc. mieszka z małżonkiem lub rodziną. Ponad połowa dobrze ocenia ofertę skierowaną do seniorów w swojej okolicy. Największą bolączką jest ochrona zdrowia. Ponad połowa ankietowanych wskazuje trudności

z dostępem do lekarzy. Ankieta pokazała też, że cyfrowa rzeczywistość wciąż jest dla wielu seniorów wyzwaniem. Sześciu na dziesięciu badanych ma trudności z obsługą telefonu, komputera lub za-

Mieszkańcy oczekują przede wszystkim rozwoju badań profilaktycznych i programów zdrowotnych w powiecie.

łatwianiem spraw przez internet. Jednocześnie ponad połowa chce rozwijać swoje kompetencje cyfrowe i nauczyć się korzystania ze smartfona, aplikacji czy bankowości elektronicznej. Bliższa jedna czwarta respondentów przyznaje, że w ich najbliższej okolicy nie ma zajęć dla osób starszych. Seniorzy najchętniej uczestniczyliby w wycieczkach i wyjazdach, spotkaniach integracyjnych. ©P



Zebrane w ankiecie opinie i pomysły to cenna wskazówka dla Rady Seniorów Powiatu Toruńskiego

30-LECIE KLUBU HDK W ZŁEJWSI WIELKIEJ, POWIATOWA GALA SPORTU I UMOWA NA PROJEKT ŚCIEŻKI ROWEROWEJ

Krzysztof Lietz

30-lecie istnienia obchodził Klub HDK PCK przy Urzędzie Gminy Zławieś Wielka. W Gronowie sportu wyróżniono najbardziej „sportowe” szkoły i medalistów mistrzostw powiatu.

W toruńskim starostwie podpisano umowę na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla zadania pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 569 Golub-Dobrzyń – Ciechocin – Dobrzejewice polegającego na budowie drogi dla rowerów w miejscowości Dobrzejewice”. Klub krwiodawców został uhonorowany Medalem za Zasługi dla Powiatu Toruńskiego. Podczas gali sportu wręczono nagrody finansowe szkołom, które zdobyły najwyższe lokaty w powiatowym rankingu sportowym. Wyróżnienia indywidualne otrzymało 233 zawodników i 48 trenerów. ©



Oficjalną część jubileuszu klubu HDK w Zławieś Wielkiej poprzedziło odsłonięcie pamiątkowej tablicy



Odznaki za Zasługi dla Powiatu Toruńskiego otrzymali byli prezesi klubu HDK w Zławieś Wielkiej: Edward Lubas, Zbigniew Szymański, Marek Kruszyna i Dawid Buliński



Galę sportu rozpoczął występ młodych tancerzy ze Szkoły Tańca i Akrobatyki „Iron Skills”. Obok: SP w Czernikowie była najlepsza zarówno w kat.dzieci jak i młodzież



Umowę na projekt ścieżki rowerowej w obecności Starosty Toruńskiego Mirosława Graczyka podpisali - Adam Orłowski i Maciej Piotrowski

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ŁYSOMICE

11551689

Historyczny triumf Gminy Łysomice! Puchar Rowerowej Stolicy Polski w rękach mieszkańców

To już oficjalne: Gmina Łysomice jest rowerowym sercem kraju! Podczas uroczystej gali w Bydgoszczy, wójt - Piotr Kowal odebrał najważniejsze w rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski trofea.

Gmina Łysomice nie tylko zdominowała swoją kategorię, ale okazała się bezkonkurencyjna w klasyfikacji generalnej, pokonując wszystkie gminy.

Zorganizowana w ubiegłym tygodniu, w środę, gala w Bydgoszczy była momentem chwały dla wszystkich mieszkańców gminy. Reprezentujący lokalną społeczność wójt Łysomic, Piotr Kowal, odebrał dwa kluczowe puchary: za I miejsce



szaj dziesiątkę ogólnopolskiej klasyfikacji OPEN znalazło się aż sześciu jej reprezentantów.

Niekwestionowanym liderem okazał się Jacek Kwiatkowski, który z wynikiem 11,6 tys. km nie tylko zajął pierwsze miejsce w Polsce, ale ustanowił również rekord świata WUCA oraz rekord Guinnessa. Wysokie miejsca na ogólnopolskim podium zajęli również: Halina Romanowska (2. miejsce w kategorii kobiet - 5,4 tys. km), Chris Lasota (3. miejsce w kategorii mężczyzn - ponad 7 tys. km), Krystyna Ludwik (3. miejsce w kategorii kobiet - 4,3 tys. km).

Puchar dla mieszkańców

Historyczny triumf to zasługa nie tylko sportowców, ale także rodzin, szkół (ze szczególnym wyróżnieniem Przedszkola Jelonek oraz szkół w Świerczynkach i Ostasze- wie), firm i klubów. Od teraz tytuł Rowerowej Stolicy Polski oficjalnie należy do mieszkańców Gminy Łysomice, a odebrane w Bydgoszczy trofea są symbolem niezwyklej jedności i pasji tej lokalnej społeczności.



www.lysomice.pl

w kategorii Gmin Wiejskich oraz - co jest sukcesem o skali ogólnopolskiej - za zwycięstwo w klasyfikacji OPEN, obejmującej wszystkie startujące gminy.

Rywalę z całego kraju z uznaniem wypowiadali się o determinacji mieszkańców Łysomic. Zaangażowanie oraz liczba wykręconych kilome-

trów zrobiły ogromne wrażenie nawet na przedstawicielach metropolii, które musiały uznać wyższość mniejszej, ale niezwykle zdeterminowanej gminy.

Mała gmina, wielkie możliwości

Sukces ten jest efektem wspólnej pracy blisko 1,8 ty-

siąca aktywnych uczestników, którzy łącznie przejechali niemal 700 tysięcy kilometrów. Jak podkreślił wójt - Udowodniłmy całemu krajowi, że jesteśmy małą gminą wielkich możliwości. Niezależnie od tego, czy ktoś przejechał tysiące kilometrów, czy tylko jeden mały kilometr,

wspólnie stworzyliśmy coś pięknego.

Indywidualne rekordy

Choć puchar trafił do całej wspólnoty, nie byłoby tego sukcesu bez wybitnych osiągnięć jednostek. Gmina Łysomice zdominowała klasyfikację indywidualną - w pierw-

Dom, ogród, otoczenie

remonty i budownictwo

PARTNER DODATKU



swissporTON – nowa europejska marka na rynku pokryć dachowych

swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych. Łączy szwajcarską jakość, piękny design i trwałość

● swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych oraz wysokiej jakości akcesoriów dachowych należąca do Grupy swisspor. swissporTON zastępuje dotychczasową, cenioną markę CREATON dla dachówek produkowanych przez CREATON Polska i CREATON South East Europe. Zachowuje wszystko, co najlepsze z dziedzictwa CREATON, łą-

cząc teraz szwajcarską jakość, design i trwałość. Jej produkty na dachy skośne tworzą z rozwiązaniami swisspor kompleksowy, wydajny i trwały system dla nowoczesnego budownictwa od jednego dostawcy.

Kompleksowe portfolio produktowe
swissporTON oferuje szeroką gamę dachówek ceramicznych: dachówkę płaską SIM-

PLA, półpłaską KODA, klasyczne TITANIA i BALANCE oraz inspirowaną historyczną formą RAPIDO, karpówki KLASSIK Lenti i oryginalną pod względem formy zakładkową HORTOBÁGY.

Dachówki cementowe swissporTON reprezentują cztery sprawdzone kształty: dachówka płaska KAP-STADT, półpłaska KIOTO oraz tradycyjne GÖTEBORG i BREMA.



FOT. SWISSPORTON

Portfolio uzupełnia kompleksowa gama wysokiej jakości akcesoriów ceramicznych i cementowych dopasowanych pod względem barwy, kształtu i powłoki do dachówek połaciowych, estetycznie wykonany i zapewniający bezpieczeństwo system komunikacji dachowej oraz ochrony przeciwnieźnej. W ofercie dostępne są również różne akcesoria ułatwiające estetyczny i precyzyjny montaż dachu, taśmy RBF, membrany BLACK czy estetyczne i wydajne rozwiązania fotowoltaiczne zintegrowane z połacią dachu.

Produkcja oparta na naturalnych zasobach

Wszystkie dachówki swissporTON powstają w pięciu nowoczesnych zakładach strategicznie zlokalizowanych w Polsce (Olkusz, Chojnice, Widziszewo) i na Węgrzech (Lenti I, Lenti II). Ta lokalizacja wynika z dostępu do jednych z naj-

lepszych złóż gliny na kontynencie, co stanowi fundament wyjątkowej jakości produkowanych wyrobów.

Zakłady wykorzystują zaawansowane technologie produkcji oraz wieloetapowe procesy kontroli jakości odpowiadające rygorystycznym standardom europejskim. Dachówki przechodzą szczegółowe testy zapewniające długotrwałą niezawodność i estetykę przez dziesięciolecia użytkowania.

Potwierdzeniem tego jest (udzielana na określonych warunkach) jedna z najdłuższych na rynku gwarancji – do 50 lat w zakresie nieprześląkliwości i mrozoodporności dla dachówek ceramicznych swissporTON.

Nowa marka w Grupie swisspor

Włączenie dachówek ceramicznych, cementowych i akcesoriów na dachy skośne pod marką swissporTON w imponujące portfolio, znanych

doskonale energooszczędnych rozwiązań swisspor oddaje innowacyjny charakter produktów i otwartość na nowoczesne rozwiązania technologiczne.

Dla klientów oznacza to kontynuację najwyższych standardów jakości wypracowanych przez trwające blisko 30 lat doświadczenie produkcyjne CREATON Polska, przy jednoczesnym dostępie do szerszej gamy innowacyjnych rozwiązań z imponującą ofertą swisspor – od fundamentów po dach.

Ta kompleksowa oferta pozwala na realizację budynków o najwyższych standardach energetycznych, gdzie każdy element jest zaprojektowany w ramach spójnej filozofii energooszczędnego budownictwa. Różnorodność rozwiązań umożliwia realizację najbardziej wymagających koncepcji architektonicznych przy zachowaniu optymalnych parametrów technicznych.
www.swissporTON.pl

REKLAMA

0011538875



Nowa marka znanych dachówek ceramicznych i cementowych



swissporTON.pl

Czas na wymianę – wybierz okna dachowe GREENVIEW

Kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Świadomie zaplanowana wymiana okien dachowych to jeden ze sposobów na poprawę komfortu mieszkania na poddaszu. Starsze modele często nie spełniają już współczesnych standardów: charakteryzują się gorszymi parametrami termoizolacyjnymi i akustycznymi lub utraciły estetyczny wygląd. Warto więc zadać pytanie: kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Kiedy wymienić okna dachowe?

Termomodernizacja budynku stanowi doskonałą okazję do wymiany okien dachowych. Starsze konstrukcje wyraźnie odbiegają od nowoczesnych modeli, szczególnie w zakresie parametrów pakietów szybowych, które kiedyś zapewniały znacznie niższą izolacyjność cieplną. Decydując się na nowe okna poprawimy zatem komfort termiczny poddasza.

Wymianę stolarki uzasadniają także widoczne ślady eksploatacyjne. Pojawienie się przecieków, zmiana wyglądu ramy lub ubytki lakieru to jednoznaczny sygnał, że okno wymaga niezwłocznej wymiany.

Metody wymiany okna dachowego

Najprostszym sposobem na wymianę okna dachowego jest montaż nowego w miejscu starego 1:1, bez ingerencji w ramy okienne, co pozwala na szybką i czystą realizację prac. Tę metodę można zastosować, jeśli konstrukcja dachu, szpaleta i izolacja są w dobrym stanie technicznym i nie wymagają naprawy.

W sytuacji, gdy trzeba poprawić izolację lub usunąć drobne uszkodzenia wokół ramy, wymiana okna będzie wiązała się z częściowym naruszeniem szpalet. Jeśli jednak planujemy kompleksowy remont wraz z poszerzeniem otworów okiennych lub szpalety są w złym stanie i wymagają pełnej wymiany, prace mają szerszy zakres. W zamian zyskamy swobodę doboru nowego okna – w granicach możliwości konstrukcyjnych poddasza możemy wybrać model i rozmiar najlepiej dopasowane do naszych potrzeb.

Wymień okna dachowe na GREENVIEW

Wymieniając okna dachowe warto postawić na sprawdzone rozwiązania, które wyraźnie podnoszą komfort poddasza. Okna dachowe



FOT. FAKRO

Nowa stolarka o znacznie lepszej termoizolacyjności istotnie wpłynie na energooszczędność domu

FAKRO z nowej generacji GREENVIEW łączą w sobie bardzo dobrą izolacyjność, wygodną obsługę oraz dopracowaną estetykę. Dostępne są w wariantach z profilami drewnianymi lub PVC, a zewnętrzne obłachowanie można dopasować tak, by harmonijnie współgrało z pokryciem dachu.

Wymiana okien dachowych na modele GREENVIEW poprawia izolację termiczną poddasza. Innowacyjna konstrukcja tych okien w połączeniu z energooszczędnym, trzyszybowym pakietem P50 ogranicza straty energii, co przekłada się na niższe rachunki za ogrzewanie zimą. To również inwestycja w ciszę.

Okna GREENVIEW wyróżniają się bardzo dobrymi parametrami akustycznymi: pakiet szybowy P50 jest wyposażony w podwójną folię dźwiękoizolacyjną, która skutecznie tłumi hałas dobiegający z zewnątrz.

Wymieniając okna dachowe na produkty FAKRO, stawiamy także na bezpieczeństwo. Pakiet szybowy P50 ma hartowaną szybę zewnętrzną z dożywotnią gwarancją odporności na grad. Na bezpieczeństwo użytkowe i antywłamaniowe wpływa również wewnętrzna szyba klasy P2A z dwiema warstwami folii oraz specjalny system wzmocnienia konstrukcji drewna i elementów ryglujących.

Trwa promocja RenoFit na wymianę okien dachowych

Jest jeszcze jeden powód, aby właśnie teraz zdecydować się na inwestycję wymiany okien. W FAKRO trwa właśnie promocja RenoFit, w której za wymianę okien dachowych na okna GREENVIEW z pakietem P50 lub U41 lub okno PTP RENO można zyskać bon o wartości nawet do 1500 zł do wykorzystania w sklepie internetowym FAKRO.

Szczegóły i regulamin promocji dostępne są na stronie internetowej www.fakro.pl. Promocja trwa do 31 października 2026 roku.

REKLAMA

0011539152



35 lat
razem

FAKRO®

SKORZYSTAJ Z **PROMOCJI!**

Wymień okna dachowe i zyskaj do **1500 zł** w bonie na zakup produktów FAKRO.

ZMODERNIZUJ SWOJE PODDASZE DZIĘKI WYMIANIE OKIEN DACHOWYCH.
Zadbaj o energooszczędne wnętrze swojego domu. Dzięki nowoczesnym oknom dachowym zaoszczędzisz energię, a Twoje poddasze stanie się ciepłe i pełne naturalnego światła. Skorzystaj z dostępnych programów wsparcia i odśwież przestrzeń pod skośnym dachem.



Zeskanuj kod
i dowiedz się więcej

Total Look Budmat. Dom zaprojektowany jako spójna całość

Nowoczesny dom to dziś coś więcej niż dobrze dobrana bryła. Liczą się materiały, kolory, faktury i detale, które razem tworzą pierwsze wrażenie. Dach, elewacja, rynny i ogrodzenie nie powinny być przypadkowym zestawem elementów wybieranych na różnych etapach budowy. Mogą tworzyć jeden przemyślany system. Na tym polega koncepcja Total Look Budmat – spójne podejście do domu i jego otoczenia, oparte na trwałych stalowych rozwiązaniach.

Dom jako kompletna całość

W nowoczesnej architekturze liczy się konsekwencja. Ten sam budynek wygląda inaczej, gdy dach, fasada, system rynnowy i ogrodzenie naprawdę ze sobą współgrają, a nie tylko „pasują mniej więcej”. Różnica tkwi w detalach: odcieniu, strukturze powierzchni, proporcjach linii i wykończeniu krawędzi.

Total Look Budmat odpowiada na tę potrzebę. To sposób myślenia o domu jako o całości, w której każdy element ma swoją funkcję i buduje jeden efekt wizualny. Inwestor nie musi traktować dachu, rynien, fasady

i ogrodu jako oddzielnych decyzji. Może oprzeć się na rozwiązaniach jednego producenta, projektowanych z myślą o dopasowaniu materiałowym, kolorystycznym i estetycznym.

Takie podejście ułatwia planowanie inwestycji. Pozwala przewidzieć finalny wygląd budynku i uniknąć sytuacji, w której elementy różnią się odcieniem lub charakterem wykończenia. To szczególnie ważne przy nowoczesnych bryłach, gdzie prostota formy wymaga precyzji.

Dach, rynny, fasada i ogrodzenie w jednym języku

Dach ma ogromny wpływ na charakter budynku. Może podkreślać klasyczną formę domu albo budować minimalistyczny efekt. Stalowe pokrycia dachowe Budmat pozwalają dopasować pokrycie do różnych typów architektury. Ważna jest estetyka, precyzja wykonania, stabilność materiału i dopasowanie akcesoriów do całego systemu.

Rynny często są traktowane wyłącznie technicznie. Tymczasem dobrze dobrany system rynnowy wpływa również na wygląd domu. Powinien skutecznie odprowadzać

wodę, ale też harmonijnie łączyć się z dachem i elewacją. Kolor, kształt i sposób prowadzenia rur spustowych mają znaczenie tam, gdzie liczy się czysta linia.

Fasada coraz częściej staje się mocnym elementem architektury. Nowoczesne fasady stalowe Budmat pozwalają podkreślić wybrane fragmenty bryły, zaakcentować wejście, garaż lub strefę tarasu. Mogą wpisywać się w estetykę drewna albo tworzyć minimalistyczną, techniczną powierzchnię o wyraźnym rytmie. To sposób na efekt premium bez rezygnacji z trwałości i praktyczności.

Kompozycję domyka ogrodzenie. To ono decyduje o tym, jak posesja prezentuje się od strony ulicy. Ogrodzenia Budmat mogą współgrać z dachem, fasadą i stolarką, tworząc konsekwentną oprawę całej inwestycji. Dzięki temu styl domu przechodzi także na otoczenie.

Spójność, która pracuje przez lata

Estetyka jest ważna, ale musi iść w parze z trwałością. Stalowe rozwiązania dobrze sprawdzają się w warunkach

zmiennej pogody: deszczu, śniegu, promieniowania UV, wiatru i różnic temperatur. Odpowiednio dobrane powłoki pomagają chronić powierzchnię i wspierają stabilność kolorystyczną przez lata.

W praktyce oznacza to mniej przypadkowych kompromisów. Dach, rynny, fasada i ogrodzenie zachowują spójny charakter nie tylko w dniu zakończenia budowy, ale także po wielu sezonach użytkowania. Inwestor zyskuje rozwiązania odporne na codzienne warunki eksploatacji i niewymagające skomplikowanej pielęgnacji.

Wybór rozwiązań od jednego producenta ułatwia rozmowę z wy-

konawcą, projektantem i sprzedawcą. Pozwala szybciej dobrać kolory, materiały i detale. Zmniejsza ryzyko nietrafionych zestawień, które na próbniku wyglądały dobrze, ale na budynku tworzą niespójny efekt.

Total Look Budmat to propozycja dla inwestorów, którzy chcą budować świadomie. Nie tylko wybrać dach, rynny, fasadę i ogrodzenie, ale zaprojektować dom jako kompletną, estetyczną i trwałą całość. Bo dobra architektura nie powstaje z przypadkowych elementów. Powstaje z detali, które mówią jednym językiem.



FOT. BUDMAT

REKLAMA

0011550082



budmat.com



Budmat.

POLSKI PRODUCENT

Budmat tworzy Twój dom!

Szeroka oferta marki Budmat pozwala stworzyć trwały i bezpieczny dom, spójny zarówno kolorystycznie, jak i materiałowo. Stalowe dachy, rynny, elewacje i ogrodzenia mogą być dobrane i skomponowane według indywidualnych potrzeb.

Nowy standard komfortu w domu

Wełna szklana Lanaé od ISOVER łączy energooszczędność i zdrowy mikroklimat

Budując lub remontując dom, coraz częściej myślimy nie tylko o rachunkach za ogrzewanie, ale też o komforcie codziennego życia, jakości powietrza i wpływie zastosowanych materiałów na zdrowie domowników. Odpowiedzią na te potrzeby jest nowa generacja wełny szklanej Lanaé marki ISOVER - rozwiązanie, które łączy bardzo dobre właściwości izolacyjne z wyjątkową wygodą użytkowania.

Lanaé to wełna miękka, bezwonna i znacznie mniej pyłaca niż tradycyjne produkty tego typu. Dzięki zastosowaniu innowacyjnego, biopochodnego spoiwa* jej montaż przebiega w czystszych i bezpieczniejszych warunkach, co ma znaczenie nie tylko dla wykonawców, ale także dla inwestorów - mniejsze pylenie i łatwiejsze dopasowanie oznaczają większą precyzję i mniejsze ryzyko błędów wykonawczych. Wełna jest łatwa w cięciu i stabilnie utrzymuje się w konstrukcji, co przekłada się na trwałość izolacji.

- Lanaé to rezultat wieloletnich działań naszych zespołów badawczo-rozwojowych. W ścisłej współpracy z instalatorami analizowaliśmy ich codzienne potrzeby i wyzwania. Powstały dziesiątki prototypów, aż udało się stworzyć linię produktów,



Lanaé to wełna miękka, bezwonna...

które łączą miękkość w dotyku i biopochodne* spoiwo. To rozwiązania, które wspierają wykonawcę w jego pracy. Lanaé to produkty gotowe na rygorystyczne wymagania współczesnego budownictwa - wyjaśnia Marlena Madej, Kierownik Produktu ISOVER.

Z punktu widzenia użytkownika domu kluczowe są jednak efekty po zakończeniu prac. Wełna szklana Lanaé pozwala uzyskać najwyższą ja-



...i znacznie mniej pyłaca niż tradycyjne produkty tego typu

kość powietrza w zaizolowanym budynku, a to z kolei oznacza wyższy komfort i lepsze samopoczucie przebywających w nim osób. Jest to o tyle istotne, że jest to produkt dedykowany wyłącznie do aplikacji wewnętrznych budynków, gdzie liczy się nie tylko efektywność energetyczna, ale też zdrowy mikroklimat i komfort użytkowania. Potwierdzeniem doskonałych właściwości wełny Lanaé w tym zakresie jest zdobycie prestiżo-

wego certyfikatu Eurofins Indoor Air Comfort Gold - uznanego w całej Europie znaku jakości, który informuje o spełnieniu najsurowszych norm dotyczących jakości powietrza w pomieszczeniach - oraz certyfikatu EUCB (European Certification Board for Mineral Wool Products), który przyznawany jest produktom z wełny mineralnej spełniającym europejskie normy i pozbawionym szkodliwych (w tym rakotwórczych) substancji. Wybierając nową generację produktów do izolacji z wełny szklanej ISOVER Lanaé inwestorzy i projektanci zyskują więc pewność, że postawili na rozwiązanie nowoczesne, bezpieczne i sprawdzone w praktyce.

Lanaé zapewnia bardzo dobrą ochronę przed utratą ciepła zimą oraz przegrzewaniem pomieszczeń latem, pomagając utrzymać stabilną temperaturę w domu i ograniczyć koszty ogrzewania oraz klimatyzacji. Dodatkowo doskonale parametry akustyczne wełny mineralnej poprawiają komfort ciszy, a niepalność materiału zwiększa bezpieczeństwo całej konstrukcji.

- Pracując przy projektach nowych, ale też renowacji istniejących już obiektów, staram się uświadamiać inwestorów, że poza uzyskaniem atrak-

cyjnego efektu wizualnego bardzo ważny jest też komfort przebywania w budynku. Ogromny wpływ ma na niego właściwa izolacja, która może przyczynić się do uzyskania optymalnej temperatury w pomieszczeniach (a więc zmniejszać wysokość rachunków za ogrzewanie i klimatyzację) a dodatkowo chronić przed hałasem oraz zwiększać bezpieczeństwo w przypadku wystąpienia pożaru. Warto jednak wiedzieć, że zastosowanie odpowiedniego materiału izolacyjnego pozwala też uzyskać wysoką jakość powietrza i zdrowy mikroklimat w zaizolowanym budynku - podkreśla Marcin Kolanus, architekt, współzałożyciel pracowni PORT Architekci.

Lanaé to rozwiązanie dla tych, którzy chcą wybierać materiały nowoczesne i przyjazne dla domowników.

*** Spoiwo Lanaé** powstaje w 95% na bazie odnawialnych surowców roślinnych, w tym składników pochodzących z przetwórstwa zbóż i cukrów. Jego aktywacja następuje przez proces utwardzania termicznego. W procesie produkcji nie wykorzystujemy sztucznych barwników.

REKLAMA

0011549962

Upał?
Na chłodno,
bo **Isover** robi swoje

Wełna szklana. Przyjemny chłód. Niższe rachunki.

Poznaj linię mas Rigips Airless



Masy szpachlowe do zadań specjalnych

W ofercie Rigips znajdują się cztery gotowe masy szpachlowe Rigips Airless. Dzięki nim szybciej i wygodniej przygotujesz ściany oraz sufity do malowania – od wypełniania i wyrównywania powierzchni, przez uzyskanie idealnie gładkiego wykończenia, aż po szybkie wykończenie natryskowe bez konieczności gładzenia i szlifowania. Produkty można aplikować ręcznie lub agregatem hydrodynamicznym Airless

Wybierz sposób najlepiej dopasowany do Twojego remontu!

Airless uniQ służy do wypełniania, wyrównywania i wygładzania powierzchni.

Airless proFi oraz Airless proFi przeznaczone są do profesjonalnego wykończenia ścian i sufitów pod malowanie, umożliwiając uzyskanie powierzchni w standardach Q2, Q3 i Q4.

Z kolei Airless MultiSPRAY to gotowa masa natryskowa, która tworzy dekoracyjną powierzchnię o strukturze „skórki pomarańczy”, bez konieczności gładzenia i szlifowania.

W masach Airless uniQ i Airless proFi zastosowano technologię efektu PLOPP, która ogranicza przywieranie masy do wiadra i narzędzi, ułatwiając ich opróżnianie oraz czyszczenie.

FOT. RIGIPS



FOT. RIGIPS

Technologia PLOPP – bez przywierania, mniej bałaganu

REKLAMA

0011549964

rigips
SAINT-GOBAIN

**Robota
w mgnieniu oka!**

Nowe masy Rigips® Airless



Od renowacji do wygładzenia – pełny zakres zastosowań w jednym systemie produktów.

Uniwersalne masy – do aplikacji agregatem, wałkiem lub ręcznie.

Efekt – gładka powierzchnia i czyste wiadro po robocie!



SAINT-GOBAIN

Jak wykonać prace betoniarskie – łatwo, szybko i pewnie, także bez prądu

Beton od lat pozostaje jednym z najważniejszych materiałów budowlanych. Wykorzystuje się go zarówno przy dużych inwestycjach, jak i podczas prac wokół domu i ogrodu. Służy do wykonywania słupków ogrodzeniowych, murków, pergoli, altan, donic, grilli oraz wielu innych elementów małej architektury.

Trwa się sezon prac ogrodowych. Montaż ogrodzenia, lamp, ławek czy wymiana uszkodzonych elementów często wymaga użycia betonu. Nie zawsze jednak mamy dostęp do prądu lub specjalistycznego sprzętu. W takich sytuacjach sprawdza się Baumit Gala Fix – szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła.

Beton w worku – wygodnie i bez strat

Przy większych realizacjach beton dostarczany jest z wytwórni, ale przy drobnych pracach takie rozwiązanie jest niepraktyczne. Dlatego coraz większą popularnością cieszą się gotowe mieszanki betonowe w workach. Pozwalają wykorzystać dokładnie tyle materiału, ile jest potrzebne, bez strat i konieczności magazynowania.

Fabrycznie przygotowane mieszanki gwarantują jednorodność, odpowiednią wytrzymałość oraz wygodę stosowania. Są chętnie wybierane zarówno przez wykonawców, jak i majsterkowiczów realizujących projekty w domu, ogrodzie czy na działce.

Baumit Gala Fix – szybkie rozwiązanie do prac montażowych

Baumit Gala Fix to błyskawiczny beton montażowy o wytrzymałości do ≥ 40 MPa. Produkt przeznaczony jest do kotwienia słupków, wykonywania drobnych elementów betonowych, napraw podłoży oraz wielu innych zastosowań wokół domu.

Jego największą zaletą jest możliwość stosowania bez mechanicznego mieszania. Wystarczy wsypać suchą mieszankę do wykopu i zalać wodą, dzięki czemu można pracować także tam, gdzie nie ma dostępu do energii elektrycznej. Baumit Gala Fix sprawdza się przy montażu słupków ogrodzeniowych, lamp, ławek, pergoli, altan, skrzynek pocztowych, znaków, masztów czy suszarek ogrodowych. Może być stosowany także do niekonstrukcyjnych napraw betonu i wykonywania podkładów betono-

wych. Produkt jest mrozoodporny i nadaje się do zastosowań wewnątrz oraz na zewnątrz budynków.

Najważniejsze zalety Baumit Gala Fix

- bez mieszania – wystarczy wsypać do wykopu i zalać wodą,
- bez potrzeby użycia prądu,
- szybkie wiązanie – element można lekko obciążyć już po około 30 min.,
- wysoka wytrzymałość do ≥ 40 MPa,
- mrozoodporność,
- gotowość do użycia prosto z worka.

Jak stosować Baumit Gala Fix bez mieszania?

Przy kotwieniu elementów wykop powinien być o około 20-30 cm większy od mocowanego elementu. Suchą mieszankę należy wysypywać warstwami po około 10 cm do wcześniej zwilżonego wykopu. Każdą warstwę polewa się wodą, a po jej wchłonięciu dosypuje kolejną porcję materiału.

Przed rozpoczęciem prac trzeba dokładnie ustawić mocowany element, ponieważ proces wiązania rozpoczyna się już po około 5 minutach od kontaktu mieszanki z wodą. Po około 30 minutach zakotwiony element można delikatnie obciążyć.



Baumit Gala Fix to szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła

Klasyczne przygotowanie mieszanki

Baumit Gala Fix można też stosować jak tradycyjną zaprawę betonową; zawartość worka miesza się z odpowiednią ilością wody przy użyciu mieszadła wolnoobrotowego lub betoniarki. Gotową mieszankę należy niezwłocznie ułożyć w miejscu przeznaczenia i odpowiednio zageścić.

Urabialność świeżej mieszanki wynosi około 10 minut, zależnie od temperatury otoczenia. Przy mieszaniu mechanicznym beton osiąga wytrzymałość do ≥ 40

MPa, a pełną obciążalność już po około 48 godzinach.

Jedna mieszanka, wiele zastosowań

Baumit Gala Fix sprawdzi się zarówno podczas drobnych prac ogrodowych, jak i bardziej wymagających zadań montażowych. Umożliwia szybkie wykonanie trwałych elementów betonowych nawet tam, gdzie nie ma dostępu do prądu i specjalistycznego sprzętu.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:



REKLAMA

0011539150



Ty chcesz betonować wygodniej.

My dajemy rozwiązanie, które nie potrzebuje prądu.

Beton montażowy Baumit Gala Fix doskonały do wszelkich prac w ogrodzie.

Wiosenne prace w ogrodzie wykonaj szybciej i bez wysiłku! Z betonem montażowym Baumit Gala Fix zamontujesz słupki, pergole czy lampy bez mieszania i bez prądu. Wsyp, zalej wodą i gotowe – trwały efekt już po 30 minutach!



Better together



Letni salon przy domu. Jak zaprojektować taras gotowy na całe lato?

Lato zmienia codzienny rytm – poranna kawa, praca zdalna czy spotkania z bliskimi coraz częściej przenoszą się na taras. Przestaje on być sezonową strefą relaksu, stając się pełnoprawnym przedłużeniem wnętrza. Potwierdzają to dane „European Garden Monitor”: 43 proc. polskich właścicieli domów inwestowało w ostatnim roku w modernizację ogrodu. Wraz z rosnącą rolą tej przestrzeni rośnie znaczenie rozwiązań, które pozwalają korzystać z niej mimo słońca, wiatru czy deszczu.

W tak zaplanowanej przestrzeni pergola porządkuje taras, wyznacza jego funkcje i umożliwia korzystanie z niego mimo zmiennej pogody. Chroni przed słońcem, deszczem i wiatrem, nie odcinając domowników od ogrodu. Dzięki temu taras pozostaje otwartą, a jednocześnie bardziej komfortową częścią domu.

Dach z ruchomych lameli pozwala regulować ilość światła – od pełnego otwarcia po głęboki cień. Boczne przeszklenia, panele przesuwne lub screeny zwiększają ochronę przed wiatrem i wilgocią. Jedna przestrzeń może więc zmieniać charakter

w zależności od pory dnia: od porannej kawy, przez zacienioną strefę odpoczynku, po wieczorny letni salon.

„Naszym konstruktorom przyświeca jeden cel: tworzenie rozwiązań odpowiadających na rosnące oczekiwania użytkowników, którzy poszukują dziś przestrzeni łączących komfort, funkcjonalność i estetykę. Obserwujemy, jak zmieniają się preferencje klientów – pergole projektujemy tak, by zapewniały maksymalną wygodę niezależnie od pogody, a wybór produktów Aluprof Sun Shading Solutions był inwestycją na lata. Oferujemy przy tym pełne spektrum wyposażenia, umożliwiające precyzyjne dopasowanie rozwiązań do indywidualnych wymagań” – mówi Paweł Wacławczyk, dyrektor rozwoju w segmencie osłon przeciwsłonecznych.

Nowości na taras i do ogrodu

Aluprof rozwija ofertę pergoli z myślą o różnych sposobach korzystania z przestrzeni zewnętrznych. W portfolio dostępny jest bestsellerowy model SB 400 oraz dwa nowe: SB 450 i SB 550.

O charakterze tarasu decyduje także wyposażenie dodatkowe. Przeszklenia OpenSlide tworzą transparentną osłonę przed wiatrem bez ograniczania widoku. Screeny zmniejszają nagrzewanie przestrzeni pod pergolą i zapewniają prywatność przy zachowaniu widoczności na ogród.

Nowością są panele przesuwne z ruchomymi lamelami – shutters. Pozwalają regulować dopływ światła także ze ścian bocznych, co poprawia komfort użytkowania i umożliwia stworzenie bardziej kameralnej przestrzeni.

Spójna estetyka i światło po zmroku

W projektowaniu tarasu rośnie znaczenie spójności aranżacji. Aluprof oferuje szeroką gamę kolorystyczną pergol, w tym kolory drewnopodobne, które ocieplają wygląd konstrukcji i harmonizują z otoczeniem. Tę samą kolorystykę można zastosować w panelach przesuwnych shutters, tworząc jednolitą całość.

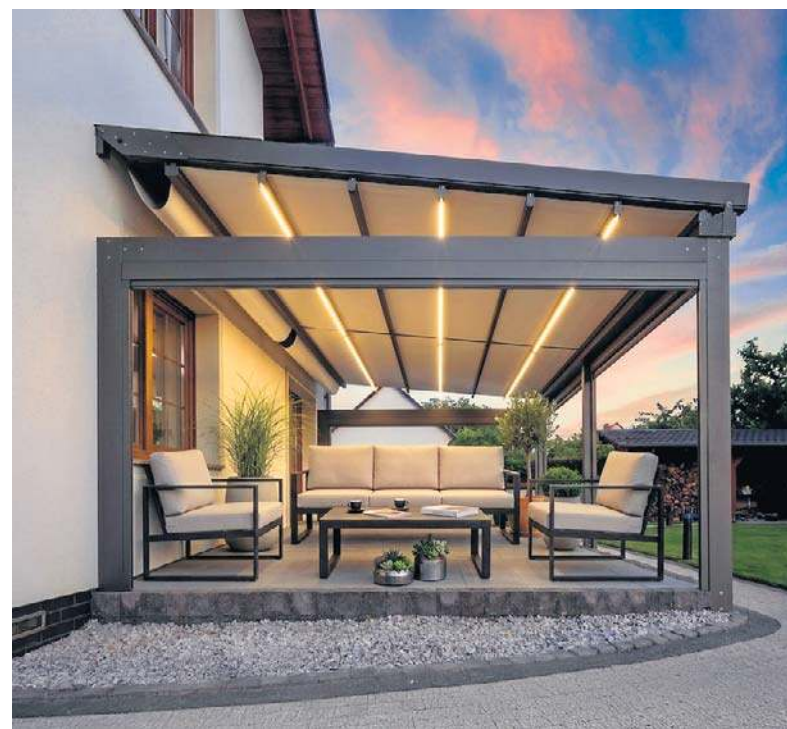
Zintegrowane oświetlenie LED pozwala korzystać z tarasu także

wieczorem – podczas kolacji, spotkań czy odpoczynku po upalnym dniu.

„Wybór pergoli od producenta, który oferuje szeroką gamę akcesoriów w postaci paneli przesuwnych shutters i Slide czy rozwiązań typu screen gwarantuje spójność stylistyczną, kolorystyczną i technologiczną. Możemy dzięki temu szybko i łatwo podnieść jej standard czy zwiększyć funkcjonalność, a systemowe podejście pozwala zachować tę spójność również w przyszłości” – dodaje Paweł Wacławczyk.

niez w przyszłości” – dodaje Paweł Wacławczyk.

Zanim wybierzemy ostateczny kształt letniego salonu, warto określić, jak chcemy z niego korzystać. Innych rozwiązań wymaga przestrzeń do posiłków, innych miejsce pracy, a jeszcze innych strefa relaksu. Eksperci w salonach sprzedaży i showroomach Aluprof pomagają dopasować pergole do działki, architektury i stylu życia domowników, tak aby przez lata pełniła funkcję komfortowej i trwałej części domu.



FOT. ALUPROF

REKLAMA

0011538877

NOWA PERGOLA TARASOWA SB 450

AMBASADOR
Szymon Marciniak

- **Krótki czas realizacji**
- Bogata gama kolorystyczna – niemal **40 kolorów w standardzie**
- **Gwarantowana jakość** – ponad 40 lat doświadczenia w produkcji osłon przeciwsłonecznych
- **Dodatkowe akcesoria:** screeny, panele przesuwne, przeszklenia, oświetlenie LED, czujniki pogodowe, smart home
- **Sieć wyspecjalizowanych partnerów** na terenie całej Polski



Chłodna kalkulacja – jak nowoczesne okna i drzwi ograniczają letni „dług energetyczny”

Uzupełnieniem są żaluzje fasadowe, rolety i screeny, które blokują 80-90 proc. promieniowania jeszcze przed szybą. Dopiero połączenie stolarki z osłonami tworzy rozwiązanie realnie zmniejszające zapotrzebowanie na chłodzenie.

„Stawiamy na kompleksowe podejście do komfortu termicznego budynków. Kluczem są nasze rozwiązania okiennie-drzwiowe, które projektujemy z myślą o poprawie efektywności energetycznej w zgodzie z ideą zrównoważonego rozwoju. Ale same okna i drzwi to połowa sukcesu. Jeszcze większe oszczędności pojawia się, gdy stolarka współpracuje z osłonami przeciwsłonecznymi. Koncepcja all-in-one pozwala inwestorom uniknąć tzw. letniego długu energetycznego – zamiast płacić wysokie rachunki za prąd w okresie letnim, inwestujemy w pasywną ochronę, która zwraca się przez dziesięciolecie”.

Koncepcja all-in-one w służbie rentowności inwestycji

Z punktu widzenia inwestora liczy się nie tylko efektywność, ale też kompatybilność systemów. Wybór stolarki i osłon jednego producenta gwarantuje spójność jakościową, przewidywalność parametrów i harmonijny design.

Okna i drzwi MB 79N oraz MB 86N zapewniają wysoką izolacyjność przez cały rok, a systemy przesuwne MB 82HS i MB Skyline Type S łączą duże przeszklenia z ochroną termiczną. Rolety screeny SkyTwin ograniczają nagrzewanie wnętrza, wspierając utrzymanie komfortu latem.

Badania Aluprof i Politechniki Krakowskiej potwierdzają, że zestawienie rolet z oknami aluminiowymi poprawia efektywność energetyczną budynku. Opuszczona roleta tworzy dodatkową warstwę powietrzną, wzmacniając izolacyjność przegrody.

„Budynek, który oszczędza sam, to dziś nie wizja, ale efekt świadomej decyzji inwestycyjnej. Wybór nowoczesnej stolarki aluminiowej – trwałej, o wysokich parametrach izolacyjnych i zintegrowanej z osłonami przeciwsłonecznymi sprawia, że obiekt zaczyna aktywnie zarządzać energią. Redukcja kosztów chłodzenia to w praktyce większa kontrola nad komfortem użytkowników, stabilniejsze koszty eksploatacji oraz rozwiązania, które wspierają długoterminową wartość inwestycji.” – Michał Marciniowski.

mejszej decyzji inwestycyjnej. Wybór nowoczesnej stolarki aluminiowej – trwałej, o wysokich parametrach izolacyjnych i zintegrowanej z osłonami przeciwsłonecznymi sprawia, że obiekt zaczyna aktywnie zarządzać energią. Redukcja kosztów chłodzenia to w praktyce większa kontrola nad komfortem użytkowników, stabilniejsze koszty eksploatacji oraz rozwiązania, które wspierają długoterminową wartość inwestycji.” – Michał Marciniowski.

Ambasador precyzji – Szymon Marciniak

Twarzą kampanii „Let’s build a better place” jest międzynarodowy sędzia piłkarski Szymon Marciniak, symbolizujący precyzję i pełną kontrolę. Tak jak on panuje nad przebiegiem meczu, tak rozwiązania Aluprof pozwalają „dyktować warunki” pogodzie, zapewniając komfort termiczny przy minimalnych kosztach eksploatacji.

Coraz cieplejsze lata i rosnące ceny energii sprawiają, że komfort termiczny staje się równie ważny latem, jak zimą. Kluczowe jest to, jak budynek radzi sobie z upałem i ile kosztuje jego chłodzenie. Odpowiednio dobrana stolarka okiennie-drzwiowa, wsparta zewnętrznymi osłonami przeciwsłonecznymi, pozwala ograniczyć zużycie energii nawet o 30 proc., jednocześnie zachowując spójność architektoniczną.

Ochrona przed słońcem – zanim dotrze do wnętrza

Nowoczesne okna i drzwi aluminiowe, takie jak MB 86N czy MB 79N, dzięki zaawansowanym przekładkom termicznym, szczelności i odpowiednim pakietom szybowym skutecznie ograniczają przenikanie ciepła. Bez takiej stolarki klimatyzacja pracuje intensywniej, a temperatura szybciej rośnie.

REKLAMA

ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE

OKNA I DRZWI I FASADY
OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

Granice?

Tylko te, które sam wyznaczasz.
To Twój wybór.

Panoramyczne drzwi przesuwne **MB-Skyline Type S**

AMBASADOR
Szymon Marciniak

System EPP firmy Alnor – kompleksowe rozwiązanie instalacji rekuperacyjnej

● Sprawność instalacji rekuperacyjnej zależy nie tylko od centrali, ale od każdego elementu – od obudowy urządzenia po ostatni odcinek kanału. Alnor oparł swój system wentylacji z odzyskiem ciepła na jednym materiale: EPP, czyli spienionym polipropyle. Obejmuje on centrale PremAIR, SlimAIR, MinistAIR, FlatAIR i BoxAIR, kanały i kształtki EPP-15 i EPP-43 oraz skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP. Jeden materiał, jedna filozofia montażu – bez dodatkowej izolacji termicznej.

Centrale wentylacyjne z obudową EPP

Spieniony polipropyle łączy lekkość, wytrzymałość mechaniczną, doskonałą izolacyjność termiczną i odporność na wilgoć. W praktyce oznacza to, że obudowa centrali nie wymaga docieplania, tłumi hałas i jest na tyle lekka, że jeden instalator poradzi sobie z montażem. Serwis – wymiana filtrów, dostęp do wymiennika – odbywa się bez demontażu urządzenia. Alnor oferuje cztery serie central z obudową EPP, każda dopasowana do innych warunków i skali inwestycji:

FlatAIR i FlatAIR-X to serie dedykowane budownictwu mieszkaniowemu. Obudowa EPP o wysokości zaledwie 170 mm pozwala ukryć całą centralę w typowym suficie podwie-

szanym. FlatAIR obejmuje 8 wydajności 80-250 m³/h, pokrywając potrzeby od kawalerki po duży apartament. FlatAIR-X – w trzech rozmiarach: 80, 100 i 125 m³/h – oferuje możliwość wyprowadzenia czerpni i wyrzutni z trzech stron obudowy oraz bezpośrednie podłączenie przewodów pólstywnych Ø75 mm bez rozdzielaczy. Klasa energetyczna do A+.

SlimAIR – centrala podwieszana o niskim profilu, przeznaczona do montażu tam, gdzie przestrzeń między stropem a sufitem podwieszanym jest szczególnie ograniczona. EPP minimalizuje mostki cieplne i tłumi wibracje wentylatora. Zakres wydajności od 250 m³/h aż do 1000 m³/h

MinistAIR – kompaktowe rozwiązanie dla inwestycji z minimalną przestrzenią techniczną, łączące funkcję pełnej rekuperacji z gabarytami umożliwiającymi zabudowę w szafkach kuchennych do 60 cm szerokości.

PremAIR – seria do większych obiektów. Obudowa z EPP zapewnia izolację termiczną i akustyczną przy odporności na warunki pomieszczeń technicznych.

BoxAIR – wszechstronny rekuperator do budynków mieszkalnych i użytkowych, dostępny w trzech rozmiarach: 150, 200 i 225 m³/h. Wyróżniają go ruchome przyłącza, które umożliwiają prowadzenie kanałów w dowolnym kierunku bez zmiany pozycji urządze-



FOT. ALNOR

nia – co znacząco upraszcza projekt w trudnych warunkach zabudowy. Wymiennik przeciwpływowy z PET, automatyczny modulowany by-pass, nagrzewnica wstępna i czujnik wilgotności RH są standardowym wyposażeniem. Centrala dostępna w wersji lewo- i prawostronnej.

Kanały i kształtki EPP – odcinki czerpne i wyrzutowe bez dodatkowej izolacji

Na odcinkach czerpnych i wyrzutowych, przebiegających przez ściany zewnętrzne lub nieogrzewane poddasza, izolacja termiczna jest konieczna. Systemy EPP-15 (ścianka 15 mm) i EPP-43 (43 mm) zastępują izolowane kanały stalowe – materiał sam stanowi izolację. Połączenia przez wsuwanie nie wymagają klejenia ani specjalnych narzędzi; kanały można skrócić nożem. EPP-43 stosuje się tam, gdzie wymagana jest wyższa ochrona cieplna: przy długich odcinkach zewnętrznych i w budynkach o podwyższonym standardzie energetycznym. Oba systemy oferują pełny asortyment kształtek: kanały, kolana 45°, trójniki, złączki i kłamry montażowe.

Skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP

Seria FLX-PLO-EPP zamyka system od strony dystrybucji powietrza.

Skrzynki z EPP z króćcami ABS Ø75/90 mm współpracują z przewodami półelastycznymi FLX-HDPE. Aerodynamiczny kształt wnętrza minimalizuje opory przepływu, a kompaktowe wymiary eliminują potrzebę specjalnej zabudowy. Dostępne typy: rozprężne standardowe i wydłużone, rozdzielcze płaskie i przelotowe – dla Ø75 i Ø90 mm.

KLUCZOWE CECHY

- **Jeden materiał w całej instalacji:** spójność termiczna, uproszczony dobór, mniej pozycji w zamówieniu;
- **Brak dodatkowej izolacji:** EPP izoluje sam z siebie – kanały, obudowa centrali i skrzynki są gotowe od razu;
- **Szybki montaż:** wsuwanie elementów, cięcie nożem, brak kleju i specjalistycznych narzędzi;
- **Odporność na wilgoć:** nie chłonie wody, nie koroduje, nie pleśnieje;
- **Serwis bez demontażu:** pełny dostęp do filtrów i wymiennika bez zdejmowania centrali;
- **AlnorSELECT:** narzędzie online generujące dobór i dokumentację techniczną systemu EPP.

Alnor Systemy Wentylacji Sp. z o.o.
Aleja Krakowska 10, 05-552 Wola
Mrokowska, tel. +48 22 737 40 00
alnor@alnor.com.pl
www.alnor.com.pl

REKLAMA

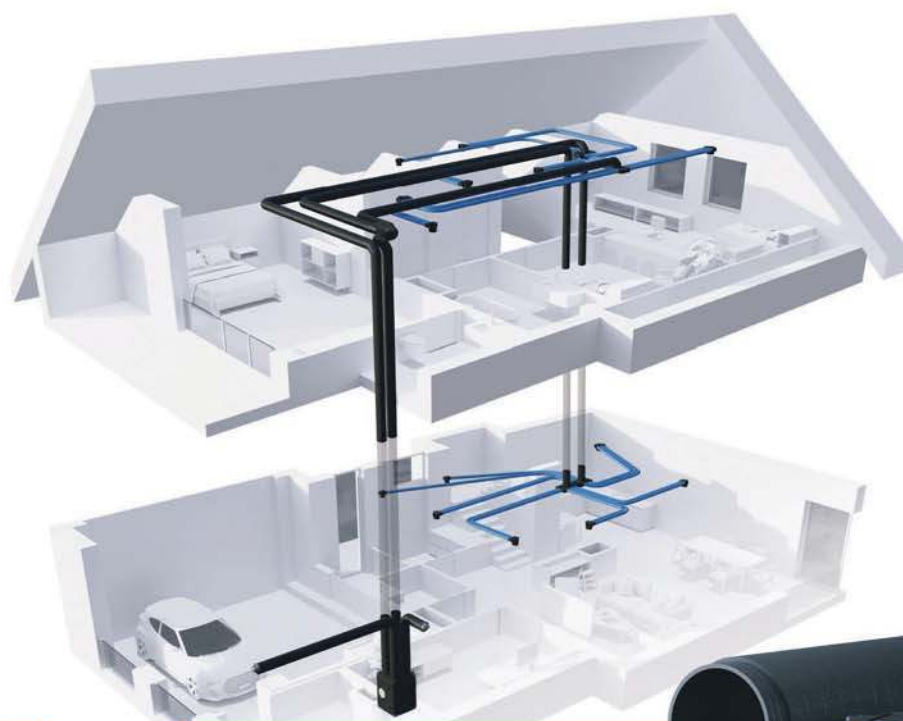
0011539154

REKUPERACJA CZUĆ KLIMAT.



System EPP (spieniony polipropyle) – efektywna i energooszczędna rekuperacja

To kompletny system do wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła. Dzięki wysokiej izolacyjności eliminuje mostki cieplne i potrzebę dodatkowego ocieplenia. Lekka konstrukcja oraz szczelne połączenia zapewniają szybki montaż oraz wysoką efektywność energetyczną.



Dowiedz się więcej.

www.alnor.com.pl

Styropian z białą warstwą ochronną

Oplaca się za niego dopłacić. Styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego

Ma dwie warstwy: grubą grafitową oraz cienką białą. Dlatego jego właściwości cieplne są takie, jak styropianu grafitowego, czyli lepsze niż białego. Jednocześnie styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego.

Styropian z białą warstwą ochronną określany jest popularnie jako dwukolorowy lub dwubarstwowy. Łączy zalety styropianu szarego oraz białego. Jego cena jest wyższa niż produktów jednokolorowych, białych oraz grafitowych, gdyż jego produkcja jest trudniejsza. W wielu przypadkach oplaca się za niego dopłacić. Kalkulację trzeba oszacować dla każdej inwestycji.

Mniejsze ryzyko uszkodzeń przez słońce

Podczas prowadzenia prac ociepleniowych temperatura zewnętrzna powietrza, podłoża i styropianu nie może wynosić mniej niż 5°C i nie więcej niż 25°C. Nasłonecznienie powoduje, że nadmiernie podnosi się temperatura podłoża i styropianu, nawet jeśli w przypadku powietrza jest ona odpowiednia. Jeżeli mamy do czynienia ze

styropianem grafitowym, następuje to intensywniej, ponieważ ciemne powierzchnie lepiej absorbują promieniowanie cieplne. Białe powierzchnie zaś nagrzewają się wolniej, gdyż promienie słoneczne bardziej się od nich odbijają. Negatywnym skutkiem absorpcji promieni ciepłych słońca jest „przegrzewanie” styropianu.

Dlatego nie zawsze do termoizolacji można używać styropianu z grafitem (szarego). Gdy temperatura jest zbyt wysoka, może on np. odpadać od fasady. Powstawać też mogą wytopienia na jego powierzchni. Aby temu zapobiec, stosuje się osłony podczas prac ociepleniowych. Inne rozwiązanie to zespolona płyta EPS (polistyren ekspandowany) nowej generacji, czyli grafitowy styropian z białą warstwą ochronną. Przykładami takich produktów są swissporLAMBDA WHITE i swissporLAMBDA MEGA WHITE. Oba mają dwie warstwy: białą (cienką o grubości 6 mm, której nie niszczy nawet mocne szlifowanie) i szarą (o grubości 120, 150-250, 300 mm – swissporLAMBDA WHITE oraz 150, 200, 250 mm – swissporLAMBDA MEGA WHITE). Sprawdzają się w budownictwie



Oszczędza się czas, pieniądze i niezależnia od pogody

energooszczędnym oraz pasywnym. Ich technologię produkcji opracował dział badawczy szwajcarskiego oddziału firmy swisspor, przy współpracy z Zentrum für Integrale Gebäudetechnik w Lucernie. Dzięki białej warstwie ochronnej, łatwiej unik-

nąć błędów podczas montażu styropianu. Oszczędza się czas (nie trzeba robić osłon), pieniądze (materiał dociepleniowy jest lepiej chroniony) oraz niezależnia bardziej od pogody. Dla inwestora i wykonawcy to również mniej stresu i większa pewność, że prace dociepleniowe będą wykonane prawidłowo.

Cieńsza termoizolacja

Dzięki niskiemu współczynnikowi przenikalności cieplnej ($D \leq 0,031$ [W/mK]), izolacja wykonana ze styropianu szarego z białą warstwą ochronną może być nawet do 40% cieńsza niż izolacja z białego styropianu, przy zachowaniu tej samej izolacyjności ocieplenia (odpowiedniego współczynnika przenikania ciepła U). To materiał o równie dobrych właściwościach cieplnych jak styropian szary, ale bardziej odporny na działanie promieni słonecznych (UV). Umożliwia to wykonanie cieńszych przegród, co ma ogromne znaczenie zwłaszcza podczas termomodernizacji budynków, gdzie często ważny jest każdy centymetr.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną polecany jest do bu-

downictwa energooszczędnego oraz pasywnego. Nadaje się do termoizolacji różnymi metodami, jak lekka mokra, lekka sucha, bezspoinowa. Ma wiele zastosowań, np. izolacja cieplna loggii, balkonów, ścian szkieletowych, ścian warstwowych, podłóg na legarach, wieńców, ościeży, nadproży, między i pod krokiewiami w przypadku dachów skośnych (na przykład wykonanych z dachówek marki swissporTON), a także innych miejsc narażonych na powstanie mostków cieplnych.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną kosztuje więcej. Jednak bardzo często oplaca się dopłacić. Uzyskujemy cieńsze przegrody, ale równie ciepłe, jak z grubszego, białego materiału. Jednocześnie biała, cienka warstwa zapobiega błędowi montażowemu w trakcie wykonywania ocieplenia, jakie zdarzają się podczas słonecznej pogody, gdy zostanie wybrany styropian grafitowy bez warstwy ochronnej.

Więcej informacji na: www.swisspor.pl (swissporLAMBDA WHITE i MEGA WHITE) oraz www.swissporTON.pl (dachówki ceramiczne i cementowe).

REKLAMA

0011539149

swisspor LAMBDA WHITE®



STYROPIAN DWUWARSTWOWY ODPORNY NA ODPADANIE

W PEŁNYM BLASKU



Ochrona przed UV

Biała warstwa skutecznie odbija promieniowanie UV, eliminuje ryzyko przegrzania, wygięcia i odpadania płyt.



Doskonała termoizolacja

Grafitowy rdzeń gwarantuje maksymalną ochronę przed stratami ciepła przy mniejszej grubości płyt.



Wyjątkowa przyczepność

Specjalna struktura powierzchni tworzy trwałe połączenie z klejem przez cały cykl życia elewacji.

0,031
W/(m·K)

Sprawdź rozwiązania dla nowoczesnego budownictwa lambda.swisspor.pl

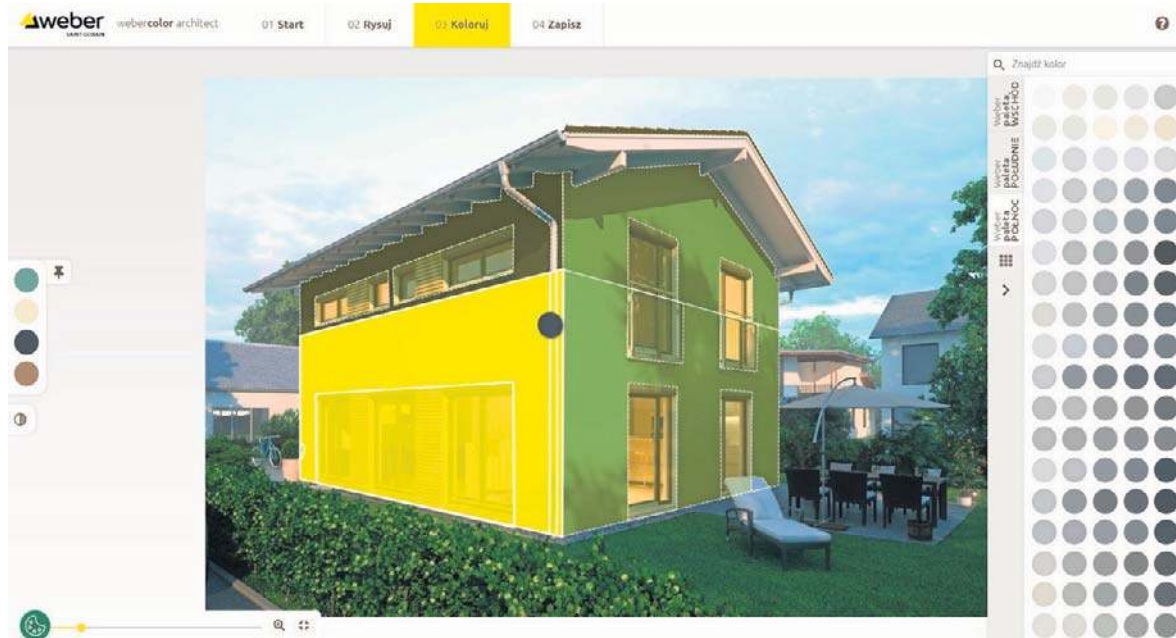
swisspor

Odmień wygląd swojego domu i wygraj nagrody w konkursie marki Weber!

Wybór odpowiedniego koloru fasady to jedno z najważniejszych zadań podczas budowy lub remontu domu. Marka Weber, jako ekspert w dziedzinie rozwiązań elewacyjnych, wspiera inwestorów w tym procesie, oferując profesjonalne narzędzia i sprawdzone rozwiązania. Właśnie z myślą o osobach planujących wykończenie budynku wystartowała kampania „Moja Wymarzona Elewacja”, która nie tylko pozwala bezpiecznie przetestować setki wariantów wizualnych przed rozpoczęciem prac, ale daje również szansę na znaczące obniżenie kosztów inwestycji.

Wartościowa nagroda dla Twojego domu

Dla inwestorów planujących odświeżenie wizerunku budynku marka Weber przygotowała specjalny konkurs w ramach trwającej kampanii. Główną nagrodą jest voucher dający aż 80 proc. zniżki na wybrane produkty elewacyjne producenta. To doskonała okazja, aby sfinansować prace wykończeniowe materiałami najwyższej jakości. Aby powalczyć o wygraną, wystarczy przygotować projekt elewacji w bezpłatnej aplikacji



koloryelewacji.pl i podzielić się swoją wizją.

Wizualizacja fasady w kilku prostych krokach
koloryelewacji.pl to intuicyjne narzędzie online, do którego użyt-

kownicy mogą wgrać zdjęcie swojego domu, a następnie na własne oczy sprawdzić, jak wybrana barwa tynku zaprezentuje się na fasadzie w jej naturalnym otoczeniu. Aplikacja udostępnia pełną paletę „4 strony światła”,

składającą się z 420 kolorów, a także inne warianty kolorystyczne dostępne w ofercie. Zaprojektowanie elewacji staje się proste, szybkie i pomaga uniknąć kosztownych błędów przy wyborze materiału.

Wiedza i szczegóły akcji na wyciągnięcie ręki

Zgłoszenia do konkursu oraz jego pełny regulamin znajdują się na profilu marki Weber na Facebooku. Jest to również przestrzeń, w której można znaleźć eksperckie wsparcie. Producent regularnie dzieli się tam praktycznymi materiałami merytorycznymi na temat systemów ociepleń ETICS oraz udostępnia sprawdzone porady z zakresu wykończenia elewacji. Sprawdź możliwości bezpłatnego kreatora, dopasuj idealne barwy do swojego budynku i zrealizuj architektoniczną wizję z rozwiązaniami od sprawdzonego eksperta.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:



FOT. WEBER

REKLAMA

0011539151

weber
SAINT-GOBAIN

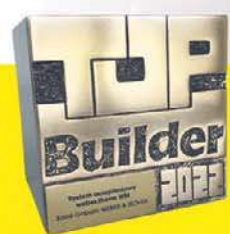
KONKURS!

25.05 - 15.08

„Moja Wymarzona Elewacja”

Zaprojektuj elewację swojego domu i zdobądź nagrodę!

Do wygrania 200m² tynku!



Skorzystaj z nagradzanych rozwiązań Weber!

Szczegóły na Facebooku Weber:



Jesteś krok od swojej nowej elewacji

SAINT-GOBAIN

ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE

OKNA I DRZWI I FASADY I OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

AMBASADOR

Szymon Marciniak

Pierwsze wrażenie
robi się tylko raz.

Zadbaj o wizytówkę swojego domu.

Drzwi wejściowe **MB-86N Pivot Door**



W Osieku nad Wisłą powstała strefa kąpieli

Mieszkańcy Gminy Obrowo oraz turyści odwiedzający w sezonie letnim Osiek nad Wisłą mogą korzystać z bezpiecznego miejsca do kąpieli nad miejscowym jeziorem.

Gmina Obrowo jako organizator podpisała umowę na kompleksową organizację oraz zabezpieczenie terenu przeznaczonego do wypoczynku nad wodą.

Zakres zadania objął m.in. wyznaczenie i oznakowanie stref kąpielowych, wyposażenie miejsca w niezbędny sprzęt ratowniczy i medyczny, zapewnienie wykwalifikowanej obsady ratowniczej, utrzymanie czystości plaży oraz organizację zaplecza sanitarnego.

Miejsce to będzie strzeżone od 29 czerwca do 27 sierpnia w godzinach od 10.00 do 18.00. W tym czasie nad bezpieczeństwem wypoczywających czuwać będzie dwóch ratowników wodnych posiadających wymagane uprawnienia. Do ich obowiązków należeć będzie nie



FOT. UG OBROWO

tylko obserwacja akwenu, lecz także bieżąca kontrola bezpieczeństwa, sprawdzanie oznakowania, sprzętu ratunkowego oraz dna wyznaczonego obszaru wodnego.

- Bezpieczeństwo mieszkańców i osób odwiedzających naszą gminę jest dla nas sprawą priorytetową. Chcemy,

aby jezioro w Osieku nad Wisłą było miejscem atrakcyjnego, ale przede wszystkim bezpiecznego wypoczynku. Dlatego powierzamy organizację profesjonalnemu wykonawcy, który zapewni odpowiednie warunki i stały nadzór ratowniczy - podkreśla wójt Andrzej Wieczyński.

W ramach realizacji zadania wykonawca zapewni pełne wyposażenie ratownicze zgodne z obowiązującymi przepisami, w tym m.in. koła ratunkowe, bojki, liny asekuracyjne, sprzęt medyczny oraz środki łączności umożliwiające szybkie reagowanie w sytuacjach zagrożenia. Na terenie dostępne są również toalety przenośne, a stan techniczny infrastruktury będzie regularnie kontrolowany. Wartość realizowanej umowy wynosi 115 085,00 zł brutto.

Osoby korzystające z tego miejsca będą mogły zapoznać się z informacjami dotyczącymi temperatury wody oraz komunikatami dotyczącymi warunków do kąpieli i wynikami badań wody.

- Realizacja zadania jest kolejnym działaniem samorządu mającym na celu rozwój infrastruktury rekreacyjnej oraz podnoszenie jakości i bezpieczeństwa wypoczynku na terenie Gminy Obrowo - podkreśla zastępca wójta Joanna Zielińska.

Młody wioślarz nie zwalnia tempa



FOT. UG OBROWO

Urząd Gminy Obrowo odwiedził wioślarz Alan Zapałowski - mieszkaniec gminy i absolwent podstawówki w Łążyńcu II.

Podczas spotkania z wójtem Andrzejem Wieczyńskim, młody wioślarz, opowiedział o swojej dotychczasowej drodze sportowej, codziennych treningach oraz planach na najbliższą przyszłość.

Jednym z pierwszych tego rocznych sukcesów Alana był start w prestiżowych regatach w Monachium. Polska czwórka podwójna juniorów w składzie: Tomasz Król, Karol Żywno, Adam Stański i Alan Zapałowski wywalczyła tam brązowy medal w finale A, zajmując trzecie miejsce. Wynik ten potwierdził wysoką formę młodych reprezentantów Polski oraz ich przynależ-

ność do ścisłej europejskiej czołówki.

Niedługo później Alan ponownie stanął do rywalizacji w biało-czerwonych barwach podczas Mistrzostw Europy Juniorów we wioślarstwie. Wraz z Tomaszem Królem, Karolem Żywnym i Adamem Stańskim wywalczył srebrny medal, ustępując w finale jedynie reprezentacji Niemiec. Wynik ten zapewnił osadzie kwalifikację do sierpniowych Mistrzostw Świata.

- Sukcesy Alana są dowodem na to, że talent, ciężka praca i konsekwencja w dążeniu do celu przynoszą znakomite efekty. Jesteśmy dumni, że tak utalentowany sportowiec wywodzi się z naszej gminy i z zainteresowaniem będziemy śledzić jego dalsze starty - podkreślił wójt.

Zestawy do nauki zdalnej już w szkołach

Do szkół gminy Obrowo trafiły specjalistyczne zestawy przeznaczone do prowadzenia lekcji zdalnych oraz hybrydowych.

W listopadzie 2025 r. gmina Obrowo podpisała umowę nieodpłatnego przekazania sprzętu w ramach inwestycji realizowanej ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Dzięki temu przekazano szkołom łącznie 39 zestawów wyposażenia. Każdy z nich składa się z tabletu piórkowego, słuchawek z mikrofonem, mikrofonu ze stacją do zbierania dźwięku z sali, kamery, statywu oraz HUB-a USB.

- Systematycznie wyposażamy nasze szkoły w nowoczesne narzędzia, które odpowiadają na współczesne potrzeby edukacyjne. Przekazane zestawy zwiększą możliwości organizacyjne placówek i będą praktycznym wsparciem zarówno dla nauczycieli, jak i uczniów - mówi zastępca wójta Joanna Zielińska.

W ramach KPO szkoły już wcześniej otrzymały laptopy i laptopy przeglądarkowe oraz

tablety. To nie koniec ich doposażania. Gmina podpisała kolejne dwie umowy w ramach programów realizowanych ze środków KPO. Jedna dotyczy utworzenia pracowni przyrodniczej w LO w Dobrzejewicach. Druga dostawy wyposażenia szkół w laboratoria sztucznej inteligencji (AI), (trafią do szkół w Łążyńcu II, Brzozówce, Obrowie, Osieku n/Wisłą i Dobrzejewicach).

- Realizacja tych projektów pozwoli na dalsze wzbogacenie oferty edukacyjnej szkół oraz rozwijanie kompetencji przyszłości wśród uczniów - dodaje zastępca wójta.

Inwestycja realizowana jest pod nazwą „Wdrażanie inwestycji C2.2.1 Wyposażenie szkół/institucji w odpowiednie urządzenia i infrastrukturę ICT w celu poprawy ogólnej wydajności systemów edukacji, wskaźnik C12L Zestawy narzędzi informatycznych na potrzeby prowadzenia lekcji zdalnych lub hybrydowych” dostarczone szkołom zawodowym i instytucjom kształcenia ogólnego”. Kwota pozyskanego na nią dofinansowania z UE wyniosła 99 408 735,28 zł.

W czerwcu w Urzędzie Gminy odbyło się kolejne spotkanie poświęcone rozwojowi infrastruktury światłowodowej na terenie gminy Obrowo.

W rozmowach uczestniczyli przedstawiciele firmy Orange Polska S.A. - Jarosław Frąc oraz Paweł Poręba wraz z jednym z podwykonawców realizujących inwestycję.

Przypominamy, że firma Orange już trzeci rok realizuje umowę zawartą z Centrum Projektów Polska Cyfrowa w ramach programu Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy 2021-2027. Inwestycja obejmuje budowę infrastruktury światłowodowej umożliwiającej podłączenie do szybkiego internetu 4 322 gospodarstw domowych. W ramach współpracy z gminą Obrowo jej zakres został dodatkowo rozszerzony o ponad 230 adresów.

Podczas czerwcowych rozmów omówiono postępy prac prowadzonych na terenie gminy. Szczególną uwagę poświęcono dodatkowym adresom wskazanym do objęcia zasięgiem sieci światłowodowej.

- Podczas spotkania zwróciliśmy szczególną uwagę na kwestie związane z adresami pominiętymi w pierwotnych założeniach projektów. Będziemy nadal monitorować postęp prac oraz przekazywać firmie Orange sygnały i potrzeby zgłaszane przez mieszkańców, aby jak najwięcej gospodarstw domowych mogło skorzystać z dostępu do nowoczesnej infrastruktury światłowodowej - zaznacza zastępca wójta Joanna Zielińska.

W trakcie rozmów poruszono również kwestie współpracy pomiędzy gminą Obrowo a firmą Orange Polska S.A. w zakresie realizowanych inwestycji światłowodowych i wsparcia mieszkańców zainteresowanych dostępem do szybkiego internetu.

- Dostęp do szybkiego internetu jest dziś jednym z podstawowych elementów wpływających na komfort życia mieszkańców. Choć gmina nie jest inwestorem tych przedsięwzięć, zależy nam na bieżącej współpracy z firmą Orange oraz wspieraniu mieszkańców w uzyskiwaniu informacji dotyczących możliwości podłączenia do sieci światłowodowej - podkreśla wójt Andrzej Wieczyński.



FOT. UG OBROWO



Samorządowe miliony odmieniają standard opieki w ZOL w Browinie

W kwietniu w Starostwie Powiatowym w Toruniu podpisano umowę na modernizację starszego budynku Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Browinie. Niedawno ruszyły tam pierwsze prace.

ZOL w Browinie to placówka, położona w spokojnej okolicy, w otoczeniu drzew i w sąsiedztwie Domu Pomocy Społecznej. Już po przejeździe przez bramę widać jednak, że rozpoczyna się remont frontowego czterokondygnacyjnego budynku.

Inwestycja o wartości 6,5 miliona złotych pozwoli ujednolicić standard opieki długoterminowej w całym ośrodku. Punktem odniesienia dla remontowanych wnętrz jest nowsza, dwukondygnacyjna część kompleksu - standard i wyposażenie jej pomieszczeń wyznaczają docelowy poziom prac. Modernizacja rozpoczęła się od demontażu balkonów na ścianach frontowego budynku. Powrócą w nowej, bezpieczniejszej wersji po odnowieniu elewacji.

W trosce o jakość opieki

- Obecnie w ZOL w Browinie mamy 111 miejsc zakontraktowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Chcemy aby wszystkie funkcjonowały w ramach tego samego, wysokiego standardu. Co warto podkreślić, pomimo że prowadzącym placówkę jest Szpital Powiatowy w Chełmży, to decyzją udziałowców nie ponosi on kosztów inwestycji. Ta jest realizowana z wykorzystaniem preferencyjnej pożyczki w wysokości 5 mln zł pozyskanej z Kujawsko-Pomorskiego Funduszu Rozwoju oraz wkładu własnego, pokrywanego przez udziałowców szpitala - powiat toruński, gminę Chełmża, miasto Chełmża oraz gminy Łubianka i Łysomice. Po zrealizowaniu inwestycji 85 procent pożyczki zostanie umorzona - tłumaczy starosta toruński, Mirosław Graczyk.



Wizualizacja budynku ZOL w Browinie po modernizacji

- Docelowo dzięki tej modernizacji chcemy poprawić warunki pobytu pacjentów, oraz jakość leczenia i opieki. Usprawni ona pracę personelu placówki - podkreśla prezes Zarządu Szpitala Powiatowego w Chełmży Agnieszka Witulska-Alagöz. - Dążymy do tego, aby w każdej z sal znajdowały się maksymalnie trzy łóżka. Obecnie w modernizowanym budynku zdarzały się jeszcze takie, w których przebywało pięć osób. Redukcja tej liczby nie tylko poprawi komfort pacjentów, ale też pozwoli personelowi na łatwiejszy dostęp z każdej strony do łóżka, czy manewrowanie łózkami w sali. Wymiana stolarki okiennej i drzwiowej oraz termomodernizacja budynku wpłynie zaś korzystnie na koszty utrzymania budynku.

- Wszystkie prace będziemy przeprowadzać etapami, tak aby nie musieć wypisywać pacjentów do domu czy wstrzymać planowanych przyjęć. O ile część pacjentów musi się liczyć, z czasową zmianą pokoju, w którym przebywają, to wszystkie procedury medyczne, zajęcia rehabilitacyjne, fizjoterapia czy dostęp do lekarza w żadnym wypadku nie zostaną ograniczone - zapewnia pani prezes.

Prac zaplanowano sporo



Po modernizacji cały kompleks ZOL będzie oferował standard opieki dostępny obecnie w nowej części budynku

Kompleksowa modernizacja oraz doposażenie dotyczy starszej części ośrodka. Remont obejmie sale chorych oraz węzły sanitarne na trzech kondygnacjach. Zaplanowano również adaptację pomieszczeń na potrzeby izby przyjęć oraz szereg prac modernizacyjnych związanych z infrastrukturą techniczną budynku. Obejmują one m.in. wymianę stolarki okiennej, remont elewacji, balkonów i balustrad, termoizolację budynku, wymianę instalacji grzewczej, doposażenie sal chorych w instalację gazów medycznych, a także wymianę wyposażenia, w tym materacy przeciwoleżynowych i mebli. Powstanie także izolatka dla pacjentów z chorobami zakaźnymi lub podejrzeniem takich chorób.

Prac zaplanowano sporo

Kompleksowa modernizacja oraz doposażenie dotyczy starszej części ośrodka. Remont obejmie sale chorych oraz węzły sanitarne na trzech kondygnacjach. Zaplanowano również adaptację pomieszczeń na potrzeby izby przyjęć oraz szereg prac modernizacyjnych związanych z infrastrukturą techniczną budynku. Obejmują one m.in. wymianę stolarki okiennej, remont elewacji, balkonów i balustrad, termoizolację budynku, wymianę instalacji grzewczej, doposażenie sal chorych w instalację gazów medycznych, a także wymianę wyposażenia, w tym materacy przeciwoleżynowych i mebli. Powstanie także izolatka dla pacjentów z chorobami zakaźnymi lub podejrzeniem takich chorób.

Po zakończeniu inwestycji całość obiektu będzie spełniać standardy określone w „Programie modernizacji podmiotów leczniczych z terenu województwa kujawsko-pomorskiego”.

Pomysły na przyszłość

Zapotrzebowanie na specjalistyczne usługi opiekuńczo-lecznicze rośnie i będzie rosło. To pochodzą trendów demograficznych w naszym społeczeństwie. Dlatego też Starostwo Powiatowe w Toruniu ma wobec ZOL w Browinie ambitne plany. Ich realizacja jest jednak uzależniona od finansowania świadczeń medycznych przez NFZ.

- Realizowana inwestycja to podążanie za rosnącymi potrzebami w zakresie opieki długoterminowej. Nowa część tego kompleksu była już tak zaprojektowana, żeby docelowo mogła zostać rozbudowana o kolejne dwie kondygnacje, co pozwoliłoby zwiększyć liczbę miejsc dla pacjentów o kolejne sześćdziesiąt. Niestety jesteśmy tu związani ograniczeniami kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia i na razie nie możemy liczyć na zwiększenie zakontraktowanej liczby łóżek. Także ten plan inwestycyjny musi jeszcze poczekać. Podobnie sprawa ma się z koncepcją zakupu rezonansu. Mamy taki pomysł aby pojawił się on w szpitalu. Nie da się jednak tego zrealizować bez zakontraktowania świadczeń przez NFZ - deklaruje Mirosław Graczyk.



Obecnie ZOL w Browinie dysponuje 111 łózkami dla pacjentów



Starosta omawiał z kierowniczką ZOL Kamilą Radecką zmiany w organizacji pracy podczas remontu

KRZYŻÓWKA NR 105

- Poziomo:**
- 1) barwna roślina ogrodowa, malwa,
 - 6) człowiek spokojny i opanowany,
 - 11) dworska izba narożna,
 - 12) niejeden podczas tańca,
 - 13) haracz dla porywaczy,
 - 14) profesor Ambroży ..., twórca Akademii,
 - 15) Apanaczi z książek Karola Maya,
 - 17) czarna, mazista ciecz,
 - 18) herbaciany kwiat w wazonie,
 - 19) nietol z Nowej Zelandii,
 - 20) kieliszek czerwonego wina,
 - 23) aptekarska jednostka masy,
 - 25) polska fabryka rowerów,
 - 26) napój parzony w ekspresie,
 - 27) płonie podczas igrzysk olimpijskich,
 - 28) ptak jak kuksaniec,
 - 31) niedobór krwinek czerwonych,
 - 34) mały, niewinny kawał,
 - 36) gatunek pszenicy lub jęczmienia,
 - 37) stolica i największe miasto Kolumbii,
 - 38) Maurycy ..., pseudonim Stefana Żeromskiego,
 - 39) na serdecznym palcu męzki,
 - 40) uprawiana przez farmera.

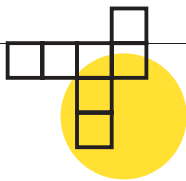
- Pionowo:**
- 2) osoba nadużywająca leków,
 - 3) chęć do działania, animusz,
 - 4) ptak zimnych mórz, wydrzyk wielki,
 - 5) pikantna przyprawa,
 - 6) odstrasza swym wyglądem, paskuda,
 - 7) roślina warzywna, gruszkamiłosna,
 - 8) pojemnik na odpadki,
 - 9) bohaterka serialu komediowego „Niania”,
 - 10) nalepka na słoiku lub butelce,
 - 16) obsługuje piec w kotłowni,
 - 21) przyjaciółka Stasia i Nel,
 - 22) chroniony, barwny ptak leśny,
 - 23) wystawne, huczne przyjęcie,
 - 24) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
 - 29) jednostka wagi używana w rolnictwie,
 - 30) uprząż dla bydła rogatego,
 - 32) lepiej je trzymać na wodzy,
 - 33) należy do zgromadzenia zakonnego,
 - 34) klasyczny styl pływacki,
 - 35) surowa dyscyplina, karność.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

zasyпка kosmetyczna	miasto z grobowcem Dantego	wyparła sierć kwiat ozdobny	zielone „płuca” miasta	z piętą materiał wybuchowy	przeciwnik w dyskusji	wąż dusiel	poeta z Nagłowic	nie-wielki wodospad
imper-tywent							liczy muzyk	
album z seriami								
			szaniec obronny			konty-nent z Chinami		
częstka elemen-tarna			w ręku Temidy	część doby party, bankiet		środek usypiający	kraj z Tehe-ranem	
sateli-tarna na dachu	prawy dopływ Rodanu	smar okrę-towy	gad z Wyspy Komodo			autor noweli		
kolega sapers				jasne piwo z pubu		Pięcio-ksiąg Mój-żesza		
			afry-kańska anty-lopa		bałagan, niepo-rządek			
konsy-lium lekar-skie				egipskie bóstwo Księżyca		kluta lub szarpa-na		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARGONAUTA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Chwila wyciszenia pozwoli spojrzeć na sprawę z nowej perspektywy. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy nowe możliwości. Horoskop na dziś sugeruje dzielić się pomysłami.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ktoś doceni Twój wysiłek.

Byk (20.04 - 20.05)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi nie bać się podjąć ważnej decyzji.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Harmonia będzie dziś Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop na dziś wróży bardzo udany dzień.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi nadrobienie zaległości. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Energia dopisuje. Horoskop dzienny sugeruje wykorzystać ją do pokazania swoich mocnych stron.

Panna (23.08 - 22.09)
Skup się na domowych sprawach. Horoskop na dziś mówi, że drobny gest poprawi nastrój Tobie i bliskim.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wykażesz się otwartością.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Spokój przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji, pojawi się dzięki temu ciekawa szansa.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wyróżniać Cię będzie optymizm. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zrobić pierwszy krok ku zmianom.

POŻEGNANIE

Zmarł republikański senator Lindsey Graham. Walczył o sprawy Izraela i Ukrainy

Karolina Wrońska

W sobotę zmarł amerykański senator Lindsey Graham. Polityk Partii Republikańskiej zasiadał w Senacie od 2003 r., reprezentując Karolinę Południową. Wcześniej przez osiem lat był członkiem Izby Reprezentantów. Miał 71 lat.

Graham był „jednym z najwspanialszych ludzi i senatorów, jakich znałem” – napisał po jego śmierci prezydent USA Donald Trump. „Zawsze zapracowany, był prawdziwym amerykańskim patriotą; będzie nam go brakowało” – dodał.

Zmarły polityk był zwolennikiem wsparcia dla Ukrainy i twardej polityki wobec Rosji. Wielokrotnie wychodził z inicjatywą zaostreżenia sankcji wobec tego państwa. Jeszcze w piątek opublikowano wspólne oświadczenie Grahama i trzech innych senatorów informujące o porozumieniu z Trumpem w kwestii nowych restrykcji.

Również w piątek Graham składał kolejną wizytę w Kijowie i spotkał się tam z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim.

Zełenski wyraził w niedzielę żal i współczucie po nagłej śmierci amerykańskiego senatora, który od 2022 r. dziesięciokrotnie odwiedził Ukrainę. Zaznaczył, że Graham był prawdziwym obrońcą wolności

i wartości, które czynią świat bezpieczniejszym.

Graham był też zagorzałym krytykiem władz Iranu i popierał rozpoczętą przez Trumpa wojnę z tym państwem. Przez wiele lat wspierał też Izrael i politykę tego państwa, także w ostatnich latach, podczas wojen w Strefie Gazy i Libanie.

„Izrael stracił jednego ze swoich największych przyjaciół. Ameryka straciła wielkiego patriotę. Dla mnie to strata przyjaciela” – napisał premier Izraela Benjamin Netanjahu na platformie X. Prezydent Izraela Icchak Hercog zapewnił, że Izrael nigdy nie zapomni wsparcia, jakiego Graham udzielał w „najtrudniejszych chwilach” tego państwa.

PAP



Lindsey Graham zajmował się sprawami międzynarodowymi, m.in. wspierał Ukrainę i Izrael

USA/IRAN

Nie widać końca konfliktu. Iran i USA znowu się ostrzeliwują

Karolina Wrońska

Irańska Gwardia Rewolucyjna (IRGC) poinformowała w niedzielę nad ranem, że w odwecie za naloty USA przeprowadziła uderzenia w jednostki sił amerykańskich w Omanie i Katarze. USA zaatakowały ostatniej nocy Iran w odpowiedzi na ostrzały statków handlowych w rejonie cieśniny Ormuz.

Siły powietrzne IRGC dokonały „silnych uderzeń” na jednostki wsparcia i tankowania grupy jednego z amerykańskich lotniskowców, zlokalizowane w porcie Dukm w Omanie – przekazano w komunikacie przytoczonym przez agencję Reutersa.

Dodano, że Gwardia Rewolucyjna zaatakowała także pociskami balistycznymi wykorzystywaną przez amerykańskie lotnictwo bazę Al-Udeid w Katarze. Według IRGC w ataku zniszczono centrum serwisowania myśliwców oraz ośrodek dowodzenia i kontroli.

Iran twierdzi, że uderzył również w amerykańską infrastrukturę militarną w Jordanii i Kuwejcie – dodał Reuters. Armia Kuwejtu poinformowała, że odpięra „wrogi atak powietrzny”. Według agencji AP ataki objęły również cele w Bahrajnie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich.



Amerykańska armia podkreśla, że naloty są odpowiedzią na irańskie ostrzały statków handlowych w cieśninie Ormuz

Ataki USA na Iran

Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych przeprowadziły wcześniej naloty na około 140 irańskich celów wojskowych – poinformowało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM). Był to trzeci, i według CENTCOM najsilniejszy, amerykański atak na Iran w tym tygodniu. W sumie zaatakowano w nich 300 irańskich celów.

Amerykańska armia podkreśla, że naloty są odpowiedzią na irańskie ostrzały statków handlowych w cieśninie Ormuz. IRGC potwierdziła, że w nocy z soboty na niedzielę zaatakowano dwie jednostki, które nie stosowały się do irańskich zaleceń przy przechodzeniu przez ten

akwen. Według agencji Reutersa cieśnina została zamknięta przez Teheran.

Sprzeczna interpretacja

Kwestia żeglugi przez Ormuz to jeden z kluczowych punktów zawartego 17 czerwca wstępnego porozumienia rozejmowego USA z Iranem. Sprzeczne interpretacje zapisów w sprawie cieśniny doprowadziły jednak do oskarżeń o wzajemne łamanie porozumienia i nowych ataków.

Przed rozpoczętą 28 lutego przez USA i Izrael wojną żegluga przez Ormuz nie była regulowana przez Iran. Jednak po wybuchu konfliktu to państwo niemal całkowicie zablokowało cieśninę. Obecnie Teheran dąży do utrzymania kontroli nad Ormuzem i nakazuje statkom handlowym korzystanie wyłącznie z wyznaczonych przez siebie tras. Irańskie ataki na jednostki, które nie podporządkowały się tym regulacjom, spotykają się z odwetem USA, które domagają się utrzymania wolności żeglugi.

Rozmowy trwają

Według wstępnej umowy USA – Iran przyszła forma zarządu nad Ormuzem ma zostać ustalona przez Iran i Oman. Ormuz to wody terytorialne obu tych krajów. W piątek i w sobotę w Omanie toczyły się rozmowy przedstawicieli tego państwa z irańskim ministrem spraw zagranicznych dotyczące ruchu przez cieśninę. PAP

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOREKLAMA



Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMANDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA

REZONANS MAGNETYCZNY

• 7 dni w tygodniu

• Odpłatnie i w ramach NFZ*



Rejestracja i szczegóły: **56 621 43 21**
LUX MED Diagnostyka
ul. Kościuszki 71, 87-100 Toruń

*Badania NFZ wymagają ważnego skierowania

REKLAMA

„ALPA”
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

REKLAMA

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA

Likwidatorzy Stowarzyszenia Kupców Miasta Torunia w likwidacji z siedzibą w Toruniu przy ul. Szosa Chełmińska 27, wpisanego w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem 0000039204, **zawiadamiają,** że w dniu 27 maja 2026 roku podjęta została uchwała Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia o rozwiązaniu Stowarzyszenia i otwarciu jego likwidacji. W związku z powyższym wzywa się wierzycieli Stowarzyszenia, aby w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili swoje wierzytelności.

REKLAMA

INFORMACJA O NIERUCHOMOŚCI
stanowiącej własność Gminy Miasta Toruń,
przeznaczonej do oddania w dzierżawę

Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia informuje, iż w siedzibie Wydziału przy ul. Grudziądzkiej 126 b (II piętro) został wywieszony na okres 21 dni wykaz dla nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Toruń, położonej przy:

- ulicy Turystycznej (droga dojazdowa), oznaczonej jako działka nr 166/17 (obręb 61), przeznaczonej w części o pow. 10,00 m² – jako teren pod funkcje kiosku usługowo-handlowego w celu prowadzenia handlu zniczami i kwiatami.

Dzierżawa ww. nieruchomości nastąpi na czas oznaczony do dnia 31.12.2026 r.

Informacja pod numerem telefonu 56 61 18 543.

ASTORIA SIĘ WZMACNIA

Jordan Ogundiran
dołącza do składu
beniaminka Orlen
Basket Ligi
str. 15

ROZGRZEWKA PRZED LIGĄ



Zawisza i Olimpia
wygrały kolejne sparingi
przed startem sezonu
Betclit 2. Ligi
str. 15

W DRODZE PO SIÓDMY TYTUŁ

Bartosz Zmarlik
zajął 3. miejsce
w żużlowej Grand
Prix w szwedzkiej
Malilli i zachował
prowadzenie
w klasyfikacji cyklu
str. 16

sport

Jude Bellingham w meczach z Meksykiem i Norwegią przyćmił Harry'ego Kane'a i rzucił wyzwanie kandydatom do nagrody MVP turnieju



Poznaliśmy półfinalistów mundialu. Anglia
awansowała w kontrowersyjnych okolicznościach,
ale to nie zmienia faktu, że jej lider pokazał moc *str. 12-14*

PIŁKA NOŻNA



Reprezentacja Anglii po dogrywce pokonała w Miami Norwegię 2:1 i w środę zagra w półfinale mistrzostw świata z Argentyną. Obie bramki dla triumfatorów zdobył Jude Bellingham. Podopieczni trenera Thomasa Tuchela po raz czwarty w historii dotarli do tej fazy turnieju. Ambitni Wikingowie i ich bohater Erling Haaland wracają do domu

Mecz Anglii z Norwegią był awizowany jako konfrontacja Haalanda z Kane'em. Obaj znakomici napastnicy nie powiększyli dorobku bramkowego, a przyćmił ich zdobywca dwóch goli Jude Bellingham.

Anglia po ośmiu latach wróciła do czołowej czwórki MŚ. Na tytuł czeka sześć dekad

Zbigniew Czyż

Na początku spotkania przewagę osiągnęli Anglicy, z której jednak niewiele wynikało. Po niespełna dwóch kwadransach przed szansą stanął Harry Kane, ale uderzył z 20 metrów z rzutu wolnego nad poprzeczką. Po przerwie na nawodnienie na murawę wróciła odmieniona Norwegia. W 33. minucie przy konstruowaniu akcji nie popisał się John Stones, jednak Erling Haaland nie zorientował się, gdzie jest piłka.

W 35. minucie po centrze z prawej strony Juliana Ryersona lider Wikingów główkował z siedmiu metrów, ale wprost w Jordana Pickforda. Niebezpieczeństwo zostało zażegnane, lecz tylko na chwilę, bo-

wiem 20 sekund później było już 1:0 dla Norwegów. Bramkarz Anglików zagrał do Kane'a, któremu piłkę odebrał Sander Berge, a w finale akcji, pomimo asysty Ezri Konsy, pięknym strzałem lewą nogą z ostrego kąta, po którym piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki, popisał się Andreas Schjelderup.

Kane protestował, że był w tej sytuacji faulowany, jednak francuski arbiter Clement Turpin nie zmienił decyzji. Po objęciu prowadzenia Skandynawowie starali się pójść za ciosem. W 39. minucie nad bramką uderzył Alexander Sorloth, a za chwilę Pickford nie dał się zaskoczyć Martinowi Odegaardowi. Zamiast podwyższenia wyniku przez Norwegów - to Wyspiarze doprowadzili do wyrównania.

W drugiej minucie doliczonego czasu pierwszej połowy Anthony Gordon zagrał z lewej strony do Jude'a Bellinghama, który świetnie wbiegł w pole karne i z bliska pokonał Orjana Nylanda. Był to piąty gol zawodnika Realu Madryt na tej imprezie.

W regulaminowym czasie rezultatu nie zmienił się, a w trzeciej minucie dogrywki bramkę zdobyli Anglicy. W tej sytuacji nie popisał się Nyland. Co prawda wcześniej obronił główkę Kane'a, jednak przy strzale z blisko 30 metrów Morgana Rogersa odbił piłkę przed siebie, a Bellingham uprzedził Leo Ostigarda i z sześciu metrów skierował ją do siatki. Na drugą połowę dogrywki Norwegowie wyszli już bez Haalanda i nie byli w stanie odrobić

strat. Z kolei Nyland obronił jeszcze groźne uderzenia Djeda Spence'a i Bukayo Saki.

Po spotkaniu trener piłkarskiej reprezentacji Anglii Thomas Tuchel nie ukrywał radości z awansu do półfinału mistrzostw świata, ale... nie był zadowolony z występu drużyny, która pokonała Norwegię 2:1 po dogrywce.

- Wynik jest fantastyczny. Awansowaliśmy do czołowej czwórki turnieju. To niesamowite, ale nie jestem zadowolony z występu zespołu. Bardzo utrudnialiśmy sobie życie naszą grą. Byliśmy niechlujni, zbyt ostrożni, popełnialiśmy dużo błędów technicznych. Nie byliśmy wystarczająco szybcy i powtarzalni. Mieliliśmy dziś szczęście. Musimy się poprawić, ale teraz czas na świętowanie i delektowanie się tą chwilą. Przed nami trzy dni. Jestem pod wrażeniem pracy i zaangażowania moich piłkarzy. Tego, że wierzą w siebie. Również tego, że pokonali przeciwności losu, wytrwali i znaleźli sposób na zwycięstwo. To naprawdę najwyższy poziom - powiedział na konferencji prasowej niemiecki szkoleniowiec reprezentacji Anglii.

Selekcjoner Norwegów Stale Solbakken, mimo porażki, nie krył dumy z postawy swojej drużyny, który podbiła serca kibiców na całym świecie. W drodze do ćwierćfinału wyeliminowała m.in. Brazylię.

- Graliśmy na najwyższym poziomie, ale drobiazgi nie były dzisiaj po naszej stronie. Takie jest życie, teraz musimy trochę odetchnąć. Mam nadzieję, że lato 2026 roku było dla wszystkich w kraju udane, i że razem zrobiliśmy coś dobrego. Mieliliśmy fantastyczne wsparcie ze strony całej Norwegii i sprostaliśmy oczekiwaniom, z czego jestem naprawdę dumny. Powiedzieliśmy, że damy z siebie wszystko, kiedy awansujemy na mundial po wspaniałych kwalifikacjach. I udało nam się to zrobić - powiedział trener Norwegów.

Awans do ćwierćfinału mistrzostw świata to największy sukces w historii reprezentacji Norwegii, która poprzednio grała na mundialu w 1998 roku, kiedy Solbakken był zawodnikiem.

- To jest najwyższy poziom, wyżej już się nie da. Mieliliśmy kilka problemów na początku meczu, w pierwszych 20 minutach, ale naprawdę chył czoła przed piłkarzami - podsumował Solbakken.

W półfinale Anglia zagra z Argentyną. Mecz w środę o godz. 21

KLASYFIKACJA STRZELCÓW MŚ

1. Kylian Mbappe (Francja) 8 goli
2. Leo Messi (Argentyna) 8 goli
3. Erling Haaland (Norwegia) 7 goli
4. Jude Bellingham (Anglia) 6 goli
5. Harry Kane (Anglia) 6 goli
6. Ousmane Dembele (Francja) 5 goli

PIŁKA NOŻNA



W OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY: obrońcy tytułu - Argentyńczycy uporali się w dogrywce w ćwierćfinale mundialu ze Szwajcarami. Mimo że nie zachwycają stylem, wciąż imponują skutecznością. Tym razem ich lider Leo Messi bramki nie zdobył, ale asystował przy pierwszym голу Alexisa Mac Allistera, czym zachwycił fanów „Albiceleste”

Mistrzowie świata pokonali Helwetów 3:1 po dogrywce w ćwierćfinale i będą kontynuować walkę o obronę tytułu. Mac Allister, Alvarez i Lautaro poprowadzili „Albiceleste” do walki o finał z Anglią

Argentyna zdobyła dwa gole w dogrywce ze Szwajcarią i awansowała do półfinału

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Argentyna na mistrzostwach świata powtórzyła swoje stare sztuczki. I nagle to nie Lionel Messi przypieczętował zwycięstwo cudem w 112. minucie!

Na stadionie Arrowhead w Kansas City w regulaminowym czasie gry obie drużyny wymienily się bramkami - Dan Ndoye odpowiedział na bramkę Alexisa Mac Allistera.

- Graliśmy lepiej przeciwko Republice Zielonego Przylądka i Egiptowi, ale dziś mieliśmy kłopoty - ocenił selekcjoner „Albiceleste”, Lionel Scaloni. - Nasza forma nie była najlepsza. Kondycja fizyczna odgrywa na tym etapie dużą rolę.

Nasz przeciwnik wygrał większość pojedynków. W poprzednich meczach graliśmy dobrze, ale dzisiaj mieliśmy kłopoty.

W 10. minucie Mac Allister wykorzystał rzut rożny Messiego, kierując piłkę głową w prawy górny róg bramki. Dla Leo asysta ta była dziesiątą w historii mistrzostw świata.

W połowie pierwszej połowy Breel Embolo padł w polu karnym „Albiceleste”, ale sędzia João Pedro Pinheiro odrzucił wszystkie wnioski o rzut karny.

Szwajcaria zdołała doprowadzić do remisu tuż po rozpoczęciu drugiej połowy. Najpierw Ndoye precyzyjnie dośrodkował głową w pole karne, ale Emiliano Martinez popisał się świetną interwencją. Następnie Ndoye wtoczył piłkę w prawy

dolny róg bramki po podaniu Ricardo Rodriguez.

W 72. minucie portugalski sędzia Pinheiro ukarał Embolo drugą żółtą kartką za symulowanie i napastnik Helwetów przedwcześnie zakończył mecz.

- Wyrzucenie Embolo z boiska pokrzyżowało nasz pierwotny plan gry - skarżył się po meczu kapitan reprezentacji Szwajcarii Granit Xhaka.

- Zostaliśmy ukarani z powodu błędu. Nie było powodu, żeby dostać tę kartkę, nie rozumiem tego. To była niegroźna sytuacja, nie było żadnych złych intencji. Ta decyzja była niewiarygodna i całkowicie się nią nie zgadzam. Kontakt był oczywisty i nie rozumiem, jak sędzia i VAR doszli do takiego wniosku -

nie mógł pogodzić się z decyzją selekcjoner Szwajcarów Murat Yakin.

Argentyńczycy mogli rozstrzygnąć mecz pod koniec drugiej połowy, ale znakomita interwencja Gregora Kobela doprowadziła do dogrywki.

Lisandro Martinez czekał na piłkę w pobliżu pola karnego i potężnym strzałem trafił w lewy dolny róg bramki, ale bramkarz Borussia Dortmund popisał się niesamowitą paradą, uniemożliwiając mu zdobycie bramki.

W 112. minucie Argentyna objęła prowadzenie w meczu ze Szwajcarią. Julian Alvarez strzelił swojego pierwszego gola na mundialu 2026 i czwartego ze swoich pięciu goli w mistrzostwach świata w fazie pucharowej. Napastnik Atletico Madryt oddał perfekcyjny strzał, nie dając szans Kobelowi.

- Jestem bardzo szczęśliwy. Było ciężko, ale wiedzieliśmy, że jeśli się zjednoczymy, gol w końcu padnie, i tak się stało. Oczywiście, wolelibyśmy wygrać szybciej, ale to nie jest łatwe. Zawsze dużo się mówi, ale musimy skupić energię na sobie i ignorować to. Drużyna radzi sobie dobrze. Zostały nam dwa mecze mistrzostw świata i chcemy je wygrać. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby Messi znów wygrał mistrzostwa świata. Każdy mecz to dla niego walka. Pierwszą rzeczą, jaką zrobiłem po strzeleniu gola, było

przytulenie Leo - cieszył się Alvarez.

- Strzelił fantastycznego gola i to nie pierwszy raz - pochwalił Alvaręza Messi. - Zdobył już podobną bramkę kilka razy. Ma wyjątkowy talent, który długo demonstrował w Atletico Madryt. Alvarez strzelił wiele podobnych goli w zeszłym sezonie. Jestem bardzo zadowolony z wyniku, jego gola i gola Lautaro. Potrzebowaliśmy obu, żeby strzelili. Bardzo się cieszę, że tak się stało.

W doliczonym czasie gry Argentyna powiększyła prowadzenie, podsycając napięcie w meczu. Lautaro Martinez trafił do siatki Helwetów.

- Chcieliśmy wygrać, żeby uniknąć rzutów karnych - tłumaczył Scaloni. - Zostało im dziesięciu zawodników, więc staraliśmy się dokończyć mecz w regulaminowym czasie gry. Szwajcaria mocno naciskała, było ciężko... Chcę obejrzeć mecz, powtórki i przeanalizować sytuację. Zastępujemy na uznanie za naszego przeciwnika. Musimy dalej pracować.

Argentyna została pierwszą reprezentacją w historii, która strzeliła więcej niż jednego gola w 12 kolejnych meczach mistrzostw świata. Wygrała też 11 z 13 meczów w dogrywce na mundialach.

W półfinale zmierzy się z Anglią na stadionie w Atlancie w środę 15 lipca o godzinie 21.00 czasu środkowoeuropejskiego.

FOT. GRZEGORZ WAJDA Z KANSAS CITY

PIŁKA NOŻNA

To jest najlepszy i zarazem najgorszy turniej w historii

Co pozostanie w pamięci po tegorocznym mundialu? Z jednej strony rekordowa liczba bramek i gigantyczne, po brzegi wypełnione stadiony, ale z drugiej decyzje arbitrów, które istotnie wpłynęły na niesprawiedliwe rozstrzygnięcia

Adam Godlewski

Już przed półfinałami rozgrywanego na stadionach Ameryki Północnej turnieju wiadomo, że organizatorzy odnieśli wielkim sukces – także komercyjny. Mimo słonych cen za bilety, trybuny udało się wypełnić do ostatniego miejsca i dostarczono kibicom godziwej rozrywki. Nawet jeśli jakość – z uwagi na 48 uczestniczących zespołów, wielkie odległości, a co za tym idzie konieczność przemierzania różnych stref czasowych oraz klimatycznych przez zespoły – pozostawiała sporo do życzenia, to zgadzały się emocje. I na średnią bramek też nikt nie miał prawa narzekać.

Słowem, na boiskach nudy nie było, a zaproponowane przez FIFA innowacje w przepisach przyczyniły się do zdynamizowania gry. Prawie wszystkie, oprócz oczywiście przerw na nawadnianie, które służyły przede wszystkim sprzedaży reklam i wybijały z uderzenia drużyny posiadające przed ich zarządzeniem



FOT. GRZEGORZ WALDA

Poziom sportowy mundial okazał się za wysoki dla Cristiano Ronaldo

inicjatywę. Nawet jednak hydration breaks wpisały się w koloryt tego mundialu. Czy formuła kwart przyjmie się – i to nie tylko latem, przy wysokich temperaturach – także w Europie, dopiero oczywiście się przekonamy. Po 100 rozegranych dotąd meczach w finałach mistrzostw świata nawet jednak kibic ze Starego Kontynentu mógł już przyzwyczaić się do tej anomalii.

Skoro jednak jest tak dobrze, to dlaczego zarazem jest tak źle, i to nie tylko jeśli chodzi o sędziowanie, które pozostawia najwięcej do życzenia? Nie da się ukryć, że na wkraczającym w decydującą fazę turnieju byli równi i równiejsi. Takie traktowanie, jakie dotknęło piłkarzy z Iranu – nieodpowiednie, naprawdę niedopuszczalne – nie powinno mieć miejsca na globalnej imprezie spor-

towej. Ta reprezentacja nie dostała przecież od organizatorów równych szans, skoro na miejsce rozgrywania meczów mogła „przylecieć tylko na chwilę”. Z przyczyn, niestety, wyłącznie politycznych, które legły u podstaw także anulowania czerwonej kartki dla reprezentanta USA Florina Baloguna. To bardzo wyraźne rysy na reputacji i niezależności FIFA; to incydenty, które nigdy i nigdzie nie powinny mieć miejsca...

O ile zmiany w przepisach gry nawet przez ekspertów oceniane są jako pozytywne, o tyle sędziowie generalnie nie nadążyli za ich wdrażaniem. Podobnie jak nie umieli (nie chcieli?) skorzystać z kosmicznych pomocy technologicznych, w które zostali zaopatrzeni.

Nikt przecież nie jest w stanie wytłumaczyć w logiczny sposób, dlaczego czujniki zamontowane w piłce były w stanie wychwycić jej kontakt z włosiem Chorwata, zaś (w starciu Norwegii z Anglią) nie zdołały zarejestrować styczności futbolówki z ciałem obcym, które stanowią ka-

ble do kamer telewizyjnych na stadionach...

To był najgrubszy „wałek” na mundialu. Wikingowie mają prawo czuć się oszukani, zwłaszcza że ich druga – czyli tę na wagę ewentualnego zwycięstwa – bramkę anulowano. Wyszło zatem na to, że wyżej notowany i bardziej utytułowany rywal z Anglii został potraktowany po prostu przychylniej. W efekcie lepszy po 90 minutach zespół został wyeliminowany po dogrywce, na którą – angażując się znacznie bardziej w walkę w czasie podstawowym – nie miał już sił. A uzasadniony żal mają też Egipcjanie, dla których zastosowano zupełnie inny (krótszy) czas „odwijania” akcji do analizy przez VAR niż dla – raczej nieprzypadkowo mających silniejsze lobby w FIFA – Argentynczyków...

Opisane incydenty, i kilka innych, kładą się, niestety, olbrzymim cieniem na finałach mistrzostw świata, które zostały zorganizowane z niespotykanym dotychczas rozmachem, iście po amerykańsku...

PRZED PÓŁFINAŁAMI MUNDIALU

Jesteśmy już na finiszu tegorocznego mundialu. To faza tylko dla mistrzów

Jaromir Kruk

Na mundialu w batalii o tytuł pozostały tylko: Francja (mistrz świata 1998, 2018), Hiszpania (mistrz 2010), Anglia (mistrz 1966) i Argentyna (mistrz 1978, 1986, 2022).

Marokańczycy przystąpili do ćwierćfinału z Francją bez nowego nabytku Bayernu, Ismaela Saibarięgo, nastawieni bardzo defensywnie. – W ich postawie widać było francuski kompleks. Można się było tylko zastanawiać, kiedy trójkolorowi zdobędą pierwszą bramkę – mówi Tomasz Bzymek, polski trener z klubu Suresnes, który ukształtował słynnego N’Golo Kante, dziś pomocnika Fenerbahce, powołanego przez Didier’a Deschamps’a na tegoroczny mundial.

– Marokańczycy parkowali autobus na trzydziestym metrze, czasami dwóch, trzech zawodników próbowało coś w ofensywie, słabo to wyglądało. Z takim nastawieniem na Francję? Bez szans, choć zespół Deschamps’a nie wykorzystał karnego, to nadal trzymał się planu – dodaje Wojciech Tyc, legenda Odry Opole i zawodnik francuskich zespołów: FC Valenciennes, Amiens i US Argentan.

W drugiej odsłonie wicemistrzowie świata przełamali Lwy Atlasu: Ky-

lian Mbappe asystował Desire Doue i Ousmane Dembele. Doszło więc do powtórki z półfinału MŚ 2022 z Kataru – z uczestników spotkania z Al Bayt w ekipie Deschamps’a od początku wyszli Jules Kounde, Dembele i Mbappe. To pokazuje, jakie zmiany zaszły we Francji, która ma gigantyczną moc rażenia. Nie jest łatwo zapanować nad tymi, którzy grają mniej albo wcale, ale powołano choćby wspomnianego Kante. Mający 69 meczów w kadrze 35-latek na mundialu siedzi na ławie, nie marudzi, tylko wykonuje swoją robotę. – N’Golo taki jest, haruje na treningach i dba o ducha zespołu – tłumaczy Bzymek.

Aż ławki z Marokiem nie podnieśli się choćby Rayan Cherki (Manchester City) czy Marcus Thuram (Inter). Panowanie nad takim towarzystwem nie należy do łatwych, ale Deschamps nie jest gościem w przypadku. Jako piłkarz wygrał mundial i Euro, będąc selekcjonerem poprowadził Francję w 183 meczach (120-35-28), sięgnął po mistrzostwo świata 2018 i triumfował w Lidze Narodów 3 lata później.

W walce o finał MŚ 2026 nadarza się okazja do rewanżu z Hiszpaniami, którzy w tegorocznym czempionacie stracili gola dopiero w swoim 6. meczu. Unai’a Simona pokonał Charles De Ketaleare. Długo utrzymywał się

wynik 1:1, ale po przymusowym zejściu Thibauta Courtoisa zastępujący go Senne Lammens popełnił błąd, który wy skorzystał Mikel Merino.

– Belgowie zrobili, co mogli. Są słabsi od Hiszpanii i zabrakło im wiary. Trener Rudi Garcia opanował jednak skłócony zespół i naprawdę dużo z niego wycisnął – przyznał Krzysztof Bukalski, 17-krotny reprezentant Polski, który w drugiej połowie lat 90. występował w KRC Genk i zdobył Puchar Belgii.

– Tym razem Romelu Lukaku nie wykonał swojego zadania. Hiszpanie to nie Amerykanie, ich stoperzy go wypychali i napastnik Czerwonych Diabłów nie zrobił sztycha. U Belgów podobała mi się gra Jeremy Doku, ale mistrzowie Europy przewyższali ich o klasę. Hiszpanie grają techniczną piłkę, jednak w półfinale wyżej oceniam szanse Francuzów. W obronie Hiszpania jest nieco lepsza, w ataku widać różnicę na korzyść zespołu Deschamps’a. Fizycznie Francja też przewyższa Hiszpanię – uważa Bzymek.

Statystyka z kadencji DD we Francji pokazuje wyższość Furii Roja: z 7 meczów 4 wygrała Hiszpania, a dwa Francuzi, którzy byli ogrywani przez paczkę Luisa de la Fuente w półfinałach ostatniego Euro i Ligi Narodów. – Zapowiada się fantastyczne wi-

dowsko. Marokańczycy nie mieli szans z Francją, Belgowie postawili się Hiszpanom, lecz pękli. Francja i Hiszpania to absolutny top, dla obu ekip liczy się tylko triumf – mówi Marek Dziuba, uczestnik finałów MŚ 1982.

W 1990 roku Marek Motyka, 8-krotny reprezentant Polski, legenda Wisły Kraków, występował w Brann Bergen. Mówi: Rzykowałem, wyjeżdżając do Norwegii. Myślałem sobie, że udaję się do kraju narciarzy, nie piłkarzy, ale na miejscu miło się zaskakiwałem. Liga była świetnie zorganizowana, lataliśmy na mecze samolotami. Norwegom zależało na rozwoju piłki u siebie i nie dziwiły mnie ich późniejsze awanse na mundial i Euro. Dzisiejsza kadra Solbakkena to efekt pracy u podstaw. Mają superskład – atak z Haalandem wspartym Sorlothem, silny środek pomocy, mocne boki. W drugiej połowie 1/8 finału sprawili, że Brazylia biegła za piłką. Anglia bała się Norwegii.

Może i się bała, ale wygrała z nią po bardzo ciężkiej przeprawie, z dogrywką, a w głównej roli wystąpił Jude Bellingham. Norwegom pomocnik Realu Madryt strzelił 2 gole, w tym mundialu ma już 6, a w całym swoim CV w reprezentacji 12 (z czego w finałach MŚ 7). Dogrywki ze Szwajcarią potrzebowała także prezentująca się

poniżej oczekiwań Argentyna, a najważniejszą bramkę strzelił zawodzący do tej pory Julian Alvarez. Albicelestes w półfinale spotkają się z Anglią, a na trybunach w Atlancie zasiądą David Beckham i Diego Simeone – bohaterowie thriller’a z MŚ 1998.

Na najważniejszym turnieju Anglia z Argentyną po raz pierwszy zmierzyły się w 1962 roku – wygrali piłkarze Albionu 3:1. Potem kolejno: 1966 – 1:0 dla Anglii, 1986 – 2:1 dla Argentyny, 1998 – 2:2 i 4:3 w karnych dla Argentyny, 2002 – 1:0 dla Anglii. W 2005 ostatni raz zagrali towarzysko, w Genewie zwyciężyli Wyspiarze 3:2, a u pokonanych parę środkowych obrońców tworzyli Walter Samuel i Roberto Ayala – dziś asystenci Lionela Scalonięgo.

ĆWIERĆFINAŁY MŚ 2026

Francja - Maroko 2:0 (Mbappe 60, Dembele 66).

Mbappe nie wykorzystał karnego w 28 min.

Hiszpania - Belgia 2:1

(F. Ruiz 30, Merino 88 - De Ketelaere 41).

Norwegia - Anglia 1:2 (1:1) po dogrywce

(Schjelderup 36 - Bellingham 45+2, 93).

Argentyna - Szwajcaria 3:1 (1:1) po dogrywce

(Mac Allister 10, Alvarez 112, L. Martinez 120+1 - Ndoye 69).

Czerwona kartka (2. żółta) - Embolo (Szwajcaria) - 71 min.

Półfinały:

14.07, godz. 21.00: Francja - Hiszpania,

15.07, godz. 21.00: Anglia - Argentyna.

PIŁKA NOŻNA

Zawisza i Olimpia nie mylą się w sparingach

Zespoły z Bydgoszczy i Grudziądza wygrały trzecie towarzyskie spotkania przed startem rozgrywek Betclic 2. Ligi. Ze zmiennym szczęściem w kontrolnych grach zaprezentowali się z kolei nasi III-ligowcy - Elana, Wda i Chemic.

Marcin Kozłowski

ZAWISZABYDGOSZCZ - ŁKS II ŁÓDŹ 2:1 (2:0)

Bramki: Filip Kozłowski (18, 29) - Krystian Wilk (54)
Zawisza: Oczkowski (46, testowany) - Nowak (77, Marcin), Dziarkowski (81, Pietruszkiewicz), Golak, Sławek (46, Staniak) - Kona (70, Szramowski), Cywiński (59, Szumilas), Bogusiewicz (46, Kuśmierczyk) - Stępień (59, Strzyżewski), Kozłowski (46, Mas, 81, Kalitta), Rak (59, Prałat)

Bydgoszczanie po zwycięstwach 2:1 z Legią II Warszawa i 1:0 z Polonią Środa Wielkopolska podejmowali rezerwy ŁKS Łódź. Po sezonie sobotni rywale zamienili się ligami - Zawisza awansował do Betclic 2. Ligi, zaś łódzianie spadli klasę niżej. Od początku meczu na boisku dominowali niebiesko-czarni. Już po pół godzinie gry było 2:0, a oba gole strzelił Filip Kozłowski. Napastnik gospodarzy uczył w ten sposób 31. urodziny, które obchodził w dniu meczu.

Po zmianie stron spotkanie wyrównało się i ŁKS II szybko zdobył kontaktową bramkę. Później do głosu ponownie doszedł Zawisza,



Filip Kozłowski zdobył dwa gole dla Zawiszy i uczył swoje 31. urodziny

sza, ale raził nieskutecznością. Świetne okazje do zdobycia goli miał przede Maciej Mas, a także Michał Kalitta, Wojciech Szumilas, Antoni Prałat oraz Bartosz Kuśmierczyk, który dzień wcześniej podpisał kontrakt z bydgoskim klubem.

- Zwycięstwo oczywiście cieszy, ale po spotkaniu jest duży niedosyt. Stworzyliśmy sobie wiele okazji do zdobycia kolejnych goli i powinni-

śmy wygrać znacznie wyżej. Tak świetne sytuacje powinno się wykorzystywać bez żadnych wymówek. W lidze może nie być bowiem tylu szans na strzelenie bramek. Nieskuteczność jest na razie naszym największym mankamentem. W czasie meczu nie popełniliśmy większych błędów. Gol dla ŁKS padł bowiem podobno po faulu na Golaku. Przygotowania do sezonu idą zgodnie

z planem, a zespół bardzo ciężko pracuje. Teraz przed nami dwa tygodnie lżejszych treningów - powiedziała nam Adrian Stawski, trener Zawiszy.

Biało-zieloni znów sobie postrzelali OLIMPIA GRUDZIĄDZ - ARKA GDYNIA 4:2 (4:1)

Bramki: Szymon Michalski (2), Dawid Olejarka (4, 28), Alex Kolasa (31) - Vladislavs Gutkovskis (15-karny), Leon Madej 60

Trzeci towarzyski mecz rozegrała też Olimpia. Najpierw grudziądzanie pokonali 4:1 rumuński Petrolul Ploesti, potem 3:1 Lechię Gdańsk, a teraz 4:2 Arkę Gdynia, kolejnego spadkowicza z ekstraklasy. Niestety, skład biało-zielonych ponownie nie został ujawniony. Już po 4. min. spotkania biało-zieloni prowadzili 2:0 po uderzeniach Szymona Michalskiego i Dawida Olejarki. W 28. min. drugi z nich podwyższył na 3:0, a kilkadziesiąt sekund trafił Alex Kolasa.

- Jestem zadowolony z wyniku i przede wszystkim z gry zespołu. To jednak tylko sparing i siłę drużyny

zweryfikuje liga. Mecz się świetnie ułożył i już po 4 minutach prowadziliśmy 2:0 po stałym fragmencie gry i odbiorze piłki po wysokim pressingu. Mogliśmy wygrać znacznie wyżej bo stworzyliśmy sobie jeszcze co najmniej trzy doskonałe okazje do zdobycia kolejnych goli. Arka nam praktycznie nie zagrażała bo bramki zdobyła po rzucie karnym i rykoszecie - powiedział nam Dawid Pędziulek, trener Olimpii.

III-ligowcy też nie próżnują

W sobotę sparingi rozegrali również kujawsko-pomorscy III-ligowcy. Elana Toruń pokonała 4:3 w Sieradzu Wartę, która gra na tym samym poziomie. Gole dla żółto-niebieskich zdobyli Dominik Stolec (dwie) oraz Maciej Rożnowski i Kacper Skibicki. Wda Świecie została rozbita 5:0 na wyjeździe przez grających w Betclic 2. Lidze Sokół Kleczew. Z kolei Chemic Bydgoszcz zwyciężył 1:0 w Płocku rezerwy Wisły. Bramkę dla gości strzelił zawodnik testowany.

SIATKÓWKA

Stracona szansa zespołu Stefano Lavariniego

Jacek Kmieciak

Polskie siatkarki w decydującym spotkaniu fazy zasadniczej Ligi Narodów przegrały 2:3 (25:20, 25:14, 19:25, 21:25, 13:15) z Japonią i straciły szansę występu w finałach Ligi Narodów.

Nasza reprezentacja przystępowała do ostatniego spotkania turnieju w Osace z bilansem 7 zwycięstw i 4 porażek. Zespół Stefano Lavariniego miał na koncie 19 punktów, ale taki sam dorobek miały również Japonki.

Pobyt w Osace rozpoczął się dla Biało-Czerwonych od porażki z Turcją 1:3. Dzień później Polki odpowiedziały jednak cennym zwycięstwem nad reprezentacją Stanów Zjednoczonych, wygrywając po emocjonującym tie-breaku 3:2 i znacząco przybliżając się do awansu.

W trzecim spotkaniu podopieczne Lavariniego musiały uznać wyższość Brazylijek, przegrywając 1:3. To sprawiło, że losy kwalifikacji do turnieju finałowego rozstrzygały się dopiero w ostatnim meczu fazy zasadniczej przeciwko Japonkom. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że Chinki miały zapewniony udział w finałach jako organizatorki, dlatego o pozostałych siedem miejsc rywalizacja trwała do samego końca.



Polki przegrały z Japonkami i nie zagrają w finale Ligi Narodów

Polki bardzo dobrze rozpoczęły spotkanie z Japonkami. Wygrały dwa pierwsze sety. Świetnie spisywały się Magdalena Stysiak, Martyna Piassecka i Aleksandra Lampkowska, a w obronie obronie Joanna Wenerska i Aleksandra Szczygłowska.

Potem jednak wszystko się posypało. I o wyniku zdecydował tie-break. Decydujący set lepiej rozpoczęły Japonki, które szybko objęły prowadzenie 2:0. Polki błyskawicznie odpowiedziały, odrabiając straty dzięki skutecznym atakom i blokowi. Od tego momentu gra toczyła się punkt za punkt. Biało-Czerwone do-

prowadziły do remisu 5:5, a chwilę później objęły prowadzenie, gdy skutecznie zaatakowała Stysiak.

Końcówka tie-breaka była niezwykle zacięta, a Polki jeszcze przy stanie 13:13 zdołały doprowadzić do remisu skutecznym bloku. Ostatnie słowo należało jednak do Japoniek, które zdobyły dwa kolejne punkty, a mecz zakończył as serwisowy gospodyni.

Tym samym Biało-Czerwone nie wywalczyły awansu. W Final 8 Ligi Narodów zagrają: Amerykanki, Włoszki, Brazylijki, Turczynki, Kanadyjki, Holenderki, Chinki i Japonki.

KOSZYKÓWKA

Nigeryjczyk wzmacnia Astę

Magdalena Zimna

Enea Abramczyk Astorii Bydgoszcz kontynuuje budowanie składu na pierwszy sezon po powrocie do Orlen Basket Ligi.

Skład na ekstraklasę Asta zaczęła budować niemal od razu po wywalczeniu awansu - po wygraniu finałowej rywalizacji z ŁKS Łódź. W bydgoskiej drużynie na sezon 2026/2027 są już: Martyce Kimbrough, Marcin Nowakowski, Wojciech Dzierżak, Kacper Kłaczek, Dawid Brembly, Karol Kamiński i Piotr Wińkowski. Trenerem drużyny będzie natomiast 42-letni Duńczyk Anders Sommer.

W sobotę klub pochwalił się kolejnym kontraktem - do drużyny dołącza Jordan Ogundiran.

- To kolejny elementem naszej układanki na sezon 2026/2027 - przekazała Asta. - Reprezentant Nigerii, mistrz Słowacji z Patrioti Levice (śr. 12,8 punktu, 4,9 asysty i 4,0 zbiórki) oraz jeden z liderów Bakken Bears w rozgrywkach FIBA Europe Cup (śr. 16,8 punktu, 5,5 asysty, 3 zbiórki i 42% za trzy) dołącza do naszej drużyny. Jordan, witamy w Bydgoszczy!

Sezon Polskiej Ligi Koszykówki rozpocznie się 2 października. Już



Nigeryjczyk Jordan Ogundiran trafił do Bydgoszczy ze słowackiego Patrioti Levice

dzień później beniaminek z Bydgoszczy podejmie wicemistrza Polski Zastal Zielona Góra.

Pierwsze derbowe spotkanie Enea Abramczyk Astoria rozegra 16 października w Toruniu z Twardymi Piernikami. W 10. kolejce (12 grudnia) bydgoscy koszykarze pojadą natomiast do Włocławka na mecz z Anwillem.

ŻUŻEL

Polonia wciąż niepokonana, ale był też sygnał ostrzegawczy

Bydgoscy żużlowcy pewnie pokonali ekipę z Ostrowa. Pierwsza część meczu pokazała jednak, że trzeba pracować nad startami

ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ - OSTROVIA OSTRÓW 58:32

Polonia: Woźniak 12 (0,3,3,3,3), Putkowski - ns, Huckenbeck 12+1 (3,2,2,3,2), Łoktajew 0 (0,0,w,-), Buczkowski 12+2 (3,2,2,3,3), Pawełczak 8 (3,1,3,1), Andrzejewski 3+1 (1,1,1), Przyjemski 11+2 (3,1,2,3,2)
Ostrowia: Czugunow 2+1 (1,0,1,-), Holder 6+2 (1,3,0,2,0), Seifert-Salk 4 (2,1,1,0,0), Krawczyk 4 (0,3,0,t,1), Jakobsen 11 (2,2,3,2,1,1), Sitek 5 (2,2,1,0,0), Łuczak 0 (0,t,-)

Starcie niepokonanego lidera z siódmą drużyną rozgrywek zapowiadało się na raczej jednostronne spotkanie, ale Abramczyk Polonia początkowo nieco męczyła się z niżej notowanym rywalem.

W pierwszej serii gospodarze wygrali dwa wyścigi. Po 4:2 dowozili juniorzy: najpierw Maksymilian Pawełczak z Kacprem Andrzejewskim, potem Wiktor Przyjemski z Pawełczakiem. Na te punkty musieli się jednak mocno napracować na dystansie, bo lepszy refleks na starcie mieli goście. W wyścigach z udziałem seniorów również, co skutkowało m.in. zerami na kontach Szymona Woźniaka i Aleksandra Łoktajewa.

Czteropunktową przewagę bydgoskiej ekipy, na otwarcie drugiej rundy o połowę zmniejszyli Jakub Krawczyk i Jonas Seifert-Salk, a potem ambitną walką „trójkę” wyrwał Chris Holder. Poloniści nie utrzymali



FOT. JAROSŁAW PABJAN

Poloniści wciąż są poza zasięgiem rywali w Metalkas 2. Ekstralidze

także podwójnego prowadzenia w 5. biegu; Przyjemskiego na trasie wyprzedził Frederik Jakobsen.

Krótką przerwą w połowie zawodów dobrze podziałała jednak na gospodarzy, bo kolejne dwa biegi pewnie wygrali podwójnie i uspokoiли sytuację. Już do końca tego spotkania to głównie oni dyktowali warunki na torze i to mimo upadku Saszy Łoktajewa (w 10. biegu przeszarżował na pierwszym łuku i został wykluczony) i taktycznych manewrów w ekipie gości. Zwycięstwą z bonusem Abramczyk Polonia była już pewna po 12. wyścigu.

11. runda Metalkas 2. Ekstraligi

Stal Rzeszów - ROW Rybnik 47:43
Stal: Szczepaniak 11+1, Pickering 7, Gusts 10+1, Sadurski 4, Fajfer 12, Przybyło 0, Majewski - 3, Borowiak 0
ROW: Klindt 9, Wojdyło 8, Jamróg 11+1, Knudsen 4+2, Kvech 5, Żurek 5, Tkocz 1
5.07: Polonia P. - Wilki 40:49; Orzeł - PSŻ 51:39

1. Polonia Bydgoszcz	10	23	+191
4. Orzeł Łódź	11	14	-42
2. PSŻ Poznań	10	14	+15
3. ROW Rybnik	11	13	+31
5. Stal Rzeszów	11	12	-1
6. Polonia Piła	11	10	-109
7. Ostrowia Ostrów	11	8	-47
8. Wilki Krosno	11	7	-38

ŻUŻEL

Thomsen świętował bez ubrań. Zmarzlik powiększył przewagę nad rywalami

Cezary Konarski

Bartosz Zmarzlik zajął trzecie miejsce w szóstej odsłonie tegorocznego cyklu Grand Prix. Na torze w szwedzkiej Malilli niespodziewanie triumfował Duńczyk Anders Thomsen.

Na Skrotfrag Arenie doszło do niespodzianki. Duński żużlowiec, który nie jest stałym uczestnikiem cyklu, kapitalnie ścigał się w końcówce turnieju. Thomsen, zastępujący w stawce kontuzjowanego Australijczyka Jacka Holdera, w fazie zasadniczej zawodów wywalczył tylko osiem punktów. Zdobyć ta pozwoliła mu jednak na start w wyścigu półfinałowym, w którym pokonał m.in. Dominika Kubera.

W finale najlepiej ze startu ruszył Bartosz Zmarzlik. Polak, walczący w tym sezonie o siódmy w karierze tytuł indywidualnego mistrza



FOT. JAROSŁAW PABJAN

Anders Thomsen zrzucił z siebie ubrania i wsiadł na motocykl. Tak celebrował swoje zwycięstwo w Grand Prix Szwecji

świata, na dystansie nie był jednak równie szybki. Najpierw wyprzedził go Thomsen, a niedługo potem wyprzedził go Duńczyk skopiował Robert Lambert. Brytyjczyk wcześniej był niepokonany, ale w finale jego motocykl nie był na tyle mocny, by do-

ścignąć duńskiego żużlowca. Za wspomnianą trójką najlepszych finiszował Brady Kurtz. Australijczyk, podobnie jak rok temu, jest najgroźniejszym konkurentem Zmarzlika w wyścigu po złoty medal. Polak w Malilli do pięciu punktów powięk-

ŻUŻEL

Wiktor Przyjemski świetnie zaczął walkę o tytuł mistrza świata juniorów

Tegoroczny cykl Speedway Grand Prix 2 ma trzy przystanki. Pierwszy odbył się w Szwecji i był całkiem udany dla biało-czerwonych.

Najlepiej z naszych reprezentantów zaczął Wiktor Przyjemski - od dwóch biegowych zwycięstw. Po dwóch seriach fotel lidera dzielił z Mikkelem Andersenem. W czołowiec trzymał się także m.in. Kevin Małkiewicz (5 pkt), słabiej zaczęli Maksymilian Pawełczak (dwa razy dojechał trzeci) i Antoni Mencil.

W drugiej części fazy zasadniczej stawka się nieco przemieszała. Przyjemski wygrał kolejny bieg, ale potem dwa razy dowoził tylko po punkcie. Bezbłędny nie był również Małkiewicz, a do czołówki doskoczyli inni, m.in. Villads Nagel. I to ten ostatni, razem z Andersenem, zapewnili sobie bezpośredni awans do finału.

Dwa miejsca w ostatnim wyścigu czekały jeszcze na zwycięzców biegów półfinałowych. W pierwszym z nich przepadli Małkiewicz z Pawełczakiem, których ograł William Drejer. W drugim świetnie spał się za to Przyjemski - pewnie zwyciężył, dołączając do trzech Duńczyków w finale.

Ostatni bieg również należał do juniora Abramczyk Polonii Bydgoszcz. Przyjemski poradził sobie z rywalami i zwycięstwem rozpoczął walkę o złoty medal. - To był wieczór, który na długo zostanie w pa-

mięci. Dziękuję wszystkim za wsparcie i gratulacje - komentował potem.

Szans na jeden z medali IMSJ nie stracili jeszcze dwaj kolejni żużlowcy z Kujaw i Pomorza. Niezłe, piąte miejsce w Malilli zajął Kevin Małkiewicz. Na siódmej pozycji rywalizację zakończył Maksymilian Pawełczak.

- Druga część zawodów zdecydowanie lepsza niż początek. W inauguracyjnej rundzie cyklu FIM Speedway Grand Prix 2 zająłem 7. miejsce i dopisałem do klasyfikacji generalnej 10 punktów - podsumował drugi z juniorów Abramczyk Polonii.

Kolejne dwa turnieje odbędą się 31 lipca w Łodzi i 11 września w duńskim Vojens.

SGP2 - 1. Runda w Malilli. Wyniki:

1. Wiktor Przyjemski (Polska) 14+3 (3,3,3,1,1,3) - 20 pkt GP2, 2. Mikkel Andersen (Dania) 15 (3,3,2,2,3,2) - 18, 3. Villads Nagel (Dania) 14 (2,3,2,3,3,1) - 16, 4. William Drejer (Dania) 12+3 (1,3,1,1,3,w) - 14, 5. Kevin Małkiewicz (Polska) 12+2 (3,2,3,3,1) - 12, 6. Slater Lightcap (USA) 9+2 (1,2,2,2,2) - 11, 7. Maksymilian Pawełczak (Polska) 8+1 (1,1,d,3,3) - 10, 8. Beau Bailey (Australia) 7+1 (2,0,3,u,2) - 9, 9. William Cairns (Wielka Brytania) 9+0 (3,2,3,1,0) - 8, 10. Rasmus Karlsson (Szwecja) 8+0 (2,0,1,3,2) - 7, 11. Nicolai Heiselberg (Dania) 7 (w,1,2,2,2) - 6, 12. Antoni Mencil (Polska) 5 (0,2,1,2,0) - 5, 13. Sven Cerjak (Słowenia) 5 (2,1,1,0,1) - 4, 14. Leo Klasson (Szwecja) 2 (1,1,0,0,0) - 3, 15. Mitchell McDiarmid (Australia) 2 (0,0,0,1,1) - 2, 16. Alfons Wiltander (Szwecja) 0 (0,0) - 1, 17. Adam Bednar (Czechy) 0 (0,d,-,-,-) - 0, 18. Harry Lundahl (Szwecja) 0 (0) - 0

WYNIKI GRAND PRIX SZWECJI

1. Anders Thomsen (Dania) - 1. miejsce w finale 8 (3,1,1,3,0), 2. Robert Lambert (Wielka Brytania) - 2. miejsce w finale 15 (3,3,3,3,3), 3. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 3. miejsce w finale 12 (2,3,3,1,3), 4. Brady Kurtz (Australia) - 4. miejsce w finale 10 (3,2,3,1,1), 5. Andrzej Lebediew (Łotwa) - 2. miejsce w półfinale 10 (2,3,2,2,1), 6. Patryk Dudek (Polska) - 2. miejsce w półfinale 9 (2,2,3,2,0), 7. Leon Madsen (Dania) - 3. miejsce w półfinale 7 (0,0,2,2,3), 8. Kim Nilsson (Szwecja) - 3. miejsce w półfinale 7 (3,1,0,1,2), 9. Dominik Kubera (Polska) - 4. miejsce w półfinale 9 (1,3,0,3,2), 10. Jan Kvech (Czechy) - 4. miejsce w półfinale 7 (2,2,d,0,3), 11. Kacper Woryna (Polska) 7 (1,0,2,2,2), 12. Michael Jepsen Jensen (Dania) 5 (1,0,0,3,1), 13. Max Fricke (Australia) 5 (0,1,2,0,2), 14. Jason Doyle (Australia) 4 (1,2,1,0,w), 15. Nazar Parnicki (Ukraina) 2 (0,1,1,0,0), 16. Kai Huckenbeck (Niemcy) 2 (0,0,1,w).

CZOŁÓWKA KLASYFIKACJI GP

1. Zmarzlik (Polska) - 98 pkt., 2. Kurtz (Australia) - 93 pkt., 3. Lambert (Wielka Brytania) - 81 pkt., 4. Jepsen Jensen (Dania) - 66 pkt., 5. Madsen (Dania) - 55 pkt., 6. Woryna (Polska) - 55 pkt., 7. Holder (Australia) - 55 pkt., 8. Fricke (Australia) - 54 pkt., 9. Dudek (Polska) - 51 pkt., 10. Thomsen (Dania) - 50 pkt.,... 14. Kubera (Polska) - 28 pkt.